



# OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii **św. Józefa w Gorzowie Wlkp.**

nr (125) 253

Wakacje 2018r.



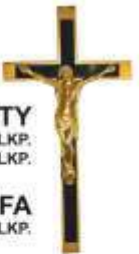
*„Nie wy cie Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”  
(J 15,16)*



**DOM POKUTY**

NA DZIAŁKACH EWID. 1085 , 1086/1, W MIEJSCOWOŚCI GORZÓW WLKP.  
OBRĘB 0010 ZAMOŚCIE, JEDNOSTKA EWIDENCYJNA 086101\_1 M GORZÓW WLKP.

**PARAFIA RZYMSKO - KATOLICKA PW ŚW.JÓZEFA**  
UL.BRACKA 7, 66-400 GORZÓW WLKP.



**DOM POKUTY**

NA DZIAŁKACH EWID. 1085 , 1086/1, W MIEJSCOWOŚCI GORZÓW WLKP.  
OBRĘB 0010 ZAMOŚCIE, JEDNOSTKA EWIDENCYJNA 086101\_1 M GORZÓW WLKP.

**PARAFIA RZYMSKO - KATOLICKA PW ŚW.JÓZEFA**  
UL.BRACKA 7, 66-400 GORZÓW WLKP.



## CHARAKTERYSTYKA BUDYNKU

### Drodzy Parafianie!

Pragniemy podjąć się w niej, dla nas wszystkich, inicjatywy. Przed nami duże wyzwanie związane z budową domu parafialnego pod nazwą „Dom Pokuty”. Jak wiemy, posiadamy stary budynek gospodarczy, który niestety ze względu na swoje lata, nie nadaje się do dalszego użytkowania. Na terenie parafii posiadamy pomieszczenie, w którym znajduje się wietlica im. Jana Pawła II oraz *Dom u Oblatów* przeznaczony dla seniorów. W tym samym miejscu odbywają się spotkania z różnymi grupami parafialnymi. Poza tym pomieszczeniem posiadamy jeszcze jednosalonik w górnej części kościoła użytkowany głównie przez młodzież. Istnieje potrzeba nowych pomieszczeń, które będą służyły na potrzeby parafii i klasztoru. Jako przykład podam Parafialny Caritas, który co miesiąc wydaje towary dla osób potrzebujących, nie tylko z naszej parafii. Pomoc dla 250 osób wymaga odpowiedniego miejsca zarówno dla tych, którzy wolontaryjnie pomagają przy wydawaniu żywności, jak i dla potrzebujących. Brakuje pomieszczeń, w których mogłoby być realizowane spotkania, które mają na celu rozwijanie życia duchowego oraz służyć jako element integracyjny pa-

rafii. Białe charytatywne czy spotkania związane z opłatkiem bożonarodzeniowym niekoniecznie muszą odbywać się w salach, które parafia musi wynajmować. Aby móc się rozwijać duchowo i realizować zadania związane z dziełami, które prowadzone są przy parafii, klasztorze i Stowarzyszeniu w. Eugeniusza de Mazenoda, potrzebujemy nowych pomieszczeń. Budynek zaprojektowano jako parterowy, składający się z dwóch zróżnicowanych wysokością elementów: sali z dachem stromym pokrytym dachówką oraz pozostałych funkcji przykrytych dachem płaskim. Wyrazem architektonicznym oraz zastosowanymi materiałami ma nawiązywać do istniejących obiektów na terenie parafii. Funkcja budynku podzielona jest na dwie części:

### pierwsza część

- budynek znajdowało się w niej: biuro Caritasu z magazynem, sale spotkań, hol, magazyny gospodarcze, warsztaty, garaż oraz toalety;

### druga część

- sala z możliwością podziału na dwie części, tarasem i zapleczeniem – magazynami, kuchnią i salą spotkań.

Projekt jest tak pomyślany, że pierwsza część może samodzielnie istnieć bez drugiej części i być potrzebna na użytek parafii i klasztoru. Decyzja co do budowy drugiej części będzie zależała przede wszystkim od spraw finansowych i realizacji pierwszej części projektu.

*o. Proboszcz*



DOM POKUTY  
 ORGANIZACJA DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ I WSPÓLNOTY  
 PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA PW ŚW. JÓZEFA  
 UL. BIAŁA 7 43-400 COŚCZEWOLNA

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LIPIEC 2018

### *Intencja ewangelizacyjna:*

*Aby kapłani, którzy w trudzie i samotności wykonują swoją pracę duszpasterską, czuli się wspomagani i pocieszeni przez przyjaciół z Panem i braćmi.*

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA SIERPIEŃ 2018

### *Intencja powszechna:*

*Aby wielkie wybory ekonomiczne i polityczne chroniły rodziny jako skarb ludzkości.*

## Dlaczego dom parafialny ma nazywać się DOMEM POKUTY?

### WEZWANIE DO POKUTY I PRZEMIANY YCIA

Do czego wzywa nas orędzie z Fatimy? **Mo na je stre ci w czterech słowach: „nawrócenie”, „ró aniec”, „zawierzenie”, „pokuta”.**

1. Pierwsze słowo to nawrócenie. Nie jest ono niczym nowym. Od wezwania do nawrócenia rozpoczyna swój działalność Jan Chrzciciel: „W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: *Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*” (Mt 3,1). To samo wezwanie podjął Pan Jezus: „Gdy Jan został uwieziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!*” (Mk 1,14-15). Do Galilejczyków powiedział te słowa: „jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,4).

Maryja podejmuje tylko i kontynuuje wołanie swojego Syna. Wzywa do nawrócenia i ostrzega ludzkość, by nie stawała po stronie szatana, który „ogonem zmiata trzecią część gwiazd niebieskich i rzuca je na ziemię” (por. Ap 12,4). Ona domaga się od ludzi, by „nie zniewala wiary Boga, naszego Pana, który dosyć już został zniewalony”. Wzywa więc pastuszków i nas razem z nimi: „Módlcie się, wiele się módlcie i umartwiajcie się w intencji grzeszników; wiele dusz idzie do piekła, bo nikt nie modli się za nie ani nie umartwia”.

2. Ró aniec to drugie słowo. Ró aniec znamy od wieków, lecz jest w tym słowie pewne novum. Matka Boża apeluje, by te modlitwy odmawiać codziennie. Wymowne jest również i to, że nazywa siebie *Matką Bożą*.

3. Trzecie słowo brzmi: zawierzenie. Od samego początku swego pontyfikatu papież Jan Paweł II mówił o tej prośbie. Pragnąc jak najwierniej spełnić zadania „Naszej Pani” z Fatimy postanowił – w trakcie wiary tego Roku Odkupienia, w duchowej jedności z wszystkimi biskupami świata – na placu św. Piotra dnia 25 marca 1984 roku, zawierzyć Niepokalanemu Sercu Maryi ludzi i narody.

«I dlatego, o Matko ludzi i ludów, która znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania między dobrem i złem, światłem i ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajwyższym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Słuszebnicy Pańskiej nasz ludzki świat, który Tobie zawierzamy i powieramy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i narodów. Zawierzamy Ci i powieramy zwłaszcza tych ludzi i te narody, które tego zawierzenia i powierzenia szczególnie potrzebują. [...]

Zawierzamy Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie narody, zawierzamy Ci także samo powierzenie światu, składając je w Twoim macierzyńskim Sercu. [...]

Pomagaj nam zwyciężyć a moc Ducha wiary tego wszelki grzech: grzech człowieka i „grzech świata”, grzech w każdej postaci.

Niech w dziejach świata ujawni się raz jeszcze nieskończona moc zbawcza Odkupienia: moc miłosiernej Miłości! Niech ona powstrzyma zło! Niech przemieni sumienia! Niech w Twoim Niepokalanym Sercu ukazuje się wszystkim światło Nadziei!».

Siostra Łucja osobiście potwierdziła, że ten uroczysty i powszechny akt powierzenia odpowiadał temu, czego oczekiwała Matka Boża („Tak, zostało uczynione, jak prosiła Nasza Pani, 25 marca 1984”: list z 8 listopada 1989 roku).

4. Czwartym słowem jest pokuta. Wezwanie do pokuty nie jest ad hoc nowością. Mówił o niej już Jan Chrzciciel: „Nawracajcie się i czyśćcie pokutę”.

Ad hoc umartwienie ani pokuta nie wydawały się Hiacyncie – poruszonej wizją piekła – zbyt wysoką ceną za zbawienie grzeszników. Słusznie mogła wołać za św. Pawłem: „Teraz raduj się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręki Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24).

Dnia 10 grudnia 1925 roku Matka Boża – objawiając się siostrze Łucji – ukazała jej swoje Serce i powiedziała: „Spójrz, córko moja na to Serce otoczone cierpieniami, którymi niewdzięczni ludzie rani mnie co chwila bluźnierstwami i zniewagami. Ty przynajmniej staraj się pocieszać Mnie, i oznajmij w moim Imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia tym wszystkim, którzy w pierwsze soboty poświęcą cię następujących po sobie miesiący wyśpiewując się, przyjmą Komunię świętą, odmówią Ró aniec i będą mi towarzyszyć przez 15 minut w rozważaniu Tajemnic Ró anca wiary tego, a to wszystko, aby wynagrodzić mi mojemu Niepokalanemu Sercu”.

Wymownym komentarzem do tego mogą być słowa wypowiedziane przez papieża Franciszka podczas nabożeństwa ró ancowego w Fatimie: „Dopuszczamy się wielkiej niesprawiedliwości wobec Boga i Jego łaski, gdy twierdzimy ponad wszystko, że grzechy są karane przez Jego sąd, nie uznajemy – jak ukazuje Ewangelia – że są one odpuszczane przez Jego miłosierdzie! Muśimy przedkładać miłosierdzie ponad sąd, a przeciw sądowi Boga zawsze będzie dokonywał się w świetle Jego miłosierdzia. Oczywiście, miłosierdzie Boga nie zaprzecza sprawiedliwości, ponieważ Jezus wziął na siebie skutki naszego grzechu wraz z należną karą. On nie zaprzeczył grzechowi, ale zapłacił za nas na krzyżu. A zatem, w wierze, która jednoczy nas z Chrystusowym krzyżem, jesteśmy wolni od swoich grzechów; odłóżmy na bok wszelkie formy lęku i strachu, ponieważ nie przystoi temu, kto jest miłowany (por. 1 J 4, 18).

Fragment kazania Abp Stanisława G. deckiego,  
*Fatima jest orędziem nadziei!* – 13.06.2017

# O POWOŁANIU SŁÓW KILKA...



Wakacyjny numer „Oblackiego Echa” po wi cny jest powołaniu. Niby ka dy z nas to słowo zna i u ywał w swoim yciu pewnie setki razy. Ale czy tak naprawd wiesz, czym jest powołanie, jakie s jego rodzaje i jak dobrze je rozezna? W tym artykule przybli ymy sedno powołania.

## Czym jest powołanie?

Powołanie to zaproszenie od Boga, by słu y czemu wi kszemu ni my sami. Słowo to pochodzi od łacińskiego „vocatio”, które oznacza wołanie, zapraszanie. Bóg, który stworzył człowieka woła go, eby odpowiedział na Jego miło , przyj ł j i ył według niej. To jest, mówi c w ogromnym uproszczeniu, **powołanie do wi to ci**. Wypełnianie tego powołania prowadzi człowieka do osi gni cia ycia wiecznego. Nikt z nas nie jest dziełem przypadku i ka dy został ukształtowany w wyj tkowy sposób. To od nas zale y, jak odpowiemy na ten ogromny dar od Boga.



Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyci ga człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawd i szcz cie, których nieustannie szuka: *Szczególny charakter godno ci ludzkiej polega na powołaniu człowieka do ł czno ci z Bogiem. Człowiek jest zaproszony do rozmowy z Bogiem*

*ju od chwili narodzin: istnieje on bowiem tylko dlatego, e stworzony przez Boga z miło ci jest zawsze z miło ci zachowywany, i nie yje w pełnej zgodno ci z prawd , je eli w sposób wolny nie uzna tej miło ci i nie odda si Stworzycielowi.*

(KKK 27)

Cz sto, gdy słyszymy słowo powołanie, od razu przychodzi nam na my l ksi dz lub zakonnic. Mówi si równie o np. nauczycielce czy lekarzu z powołania. Co to tak naprawd znaczy? e odpowiedzieli oni na wołanie Boga i po wi cili swoje ycie dla kogo innego. Oddali si całkowicie słu bie innym, wykorzystuj c swoje zdolno ci. Ale nie tylko takie drogi Pan Bóg stawia przed nami.

## Rodzaje powoła

W powołaniu nie chodzi tylko o drog kapła stwa, czy zakonu. Tych dróg jest o wiele wi cej. Ka dy człowiek powołany jest do ycia, do miło ci i do szcz cia z Bogiem. Z tych trzech tworz si wszystkie nast pne drogi.

Istniej jednak główne cztery drogi, do których mo na by powołanym. S to:

- mał e stwo – „przymierze mał e skie, przez które m czyzna i kobieta tworz ze sob wspólnot całego ycia, skierowan ze swej natury na dobro mał onków oraz do

zrodzenia i wychowania potomstwa” (KKK 1601);

- kapła stwo – odpowied na posłanie powierzone przez Chrystusa Apostołom, posługi apostołskiej przez głoszenie Słowa, celebrowanie sakramentów i prowadzenie wspólnoty Ko cioła. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat (biskup), prezbiterat (ksi dz) i diakonat (diakon);

## Przykłady powoła w Biblii

W Pi mie wi tym znajdziemy wiele przykładów powoła . Teraz jednak prezentujemy tylko kilka z nich:

**Powołanie Abrahama** „Pan rzekł do Abrahama: *Wyjd z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci uka . Uczyni bowiem z ciebie wielki naród, b d ci błogostawił i twoje imi rozstawi : staniesz si błogostawie stwem. B d błogostawił tym, którzy ciebie błogostawi b d , a tym, którzy tobie b d złorzeczyli, i ja b d złorzeczył. Przez ciebie b d otrzymywały błogostawie stwo ludy całej ziemi*” (Rdz 12, 1-3).

**Powołanie Moj esza** „Pan mówił: *Dosy napatrzyłem si na udr k ludu mego w Egipcie (...) id przeto teraz (...) i wyprowad lud mój Izraela z Egiptu*” (Wj 3,7a.10).

## Powołanie proroka Jeremiasza

„Pan skierował do mnie nast puj ce słowo: *Zanim ukształtowałem ci w łonie matki, znałem ci , nim przyszedła na wiat, po wi cilem ci , prorokiem dla narodów ustanowiłem ci . I rzekłem: Ach, Panie Bo e, przecie nie umiem mówi , bo jestem młodzie cem! Pan za odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzie cem, gdy pójdiesz, do kogokolwiek ci po l , i b dziesz mówił, cokolwiek tobie polec . Nie l -kaj si ich, bo jestem z tob , by ci chroni wyrocznia Pana. I wyci -gn wszy r k , dotkn ł Pan moich ust i rzekł mi: Oto kład moje słowa w twoje usta. Spójrz, daj ci dzisiaj władz nad narodami i nad królestwami, by wyrwał i obalał, by niszczył i burzył, by budował i sadził*” (Jr 1, 4-10).

## Powołanie pierwszych Apostołów

„Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sie w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: *Pójd cie za Mn , a uczyni was rybakami ludzi*. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamt d dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich te powołał. A oni natychmiast zostawili łód i ojca i poszli za Nim” (Mt 4, 18-22).

## My li wi tych o powołaniu

Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty: gdy byłem w grzechach, widok trądowatych wydawał mi się bardzo przykry. I Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywał im miłosierdzie. I kiedy odchodziłem od nich, to, co wydawało mi się gorzkie, zmieniło mi się w słodki duszy i ciała; i potem nie czekałem długo, porzuciłem świat. w. *Franciszek z Asy*

Co to jest powołanie? Jest darem Boga, czyli pochodzi od Boga. Jeśli jest darem Boga to powinniśmy się troszczyć, by rozpoznać wolę Boga. Musimy wkroczyć na tę drogę: jeśli Bóg chce, kiedy Bóg zechce, jak Bóg zechce. w. *Joanna Beretta Molla*

Każde powołanie jest powołaniem do macierzyństwa, fizycznego, duchowego, moralnego. Bóg złożył w nas instynkt życia. Kapłan jest ojcem, siostry zakonne są matkami, matkami dusz. Biada tym młodym ludziom, którzy nie przyjmują powołania do rodzicielstwa. Każde musi przygotować się do własnego powołania: przygotować się, aby być dawcą życia przez poświęcenie, jakiego wymaga formacja intelektualna; wiedzieć, czym jest małżeństwo „sacramentum magnum”; poznać inne drogi; kształtować i poznawać własny charakter. w. *Joanna Beretta Molla*

Wszystkie drogi Pana są piękne, byle tylko prowadziły do takiego celu: zbawić naszą duszę i doprowadzić wiele innych dusz do nieba, aby oddać chwałę Bogu. w. *Joanna Beretta Molla*

Kiedy syn porzuca swoich rodziców, bo jest posłuszny powołaniu, Jezus Chrystus zajmuje jego miejsce w rodzinie. w. *Jan Bosko*

Jeśli Bóg wymaga od nas służby, to robi to dla tego, aby dać ci dobry i miłosierny, pragnie udzielać swoich dobrodziejstw tym, którzy trwają w Jego służbie. Chwała człowieka jest trwaniem w Bożej służbie. w. *Ireneusz*

Podobnie jak szlachetne kamienie wrzucone do miodu nabierają większego blasku, ja nie zgody ze swoją barwą, tak te powołania, które do człowieka doskonalą się i stają się pożyteczniejsze, gdy łączą się z nim

• życie konsekrowane – czyli nadawanie formy życia Jezusa Chrystusa na ziemi. W zakonach dzieje się to przez lubowanie 3 rad ewangelicznych: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo, przez oddzielenie od świata i życie we wspólnocie zakonnej. Na drodze życia konsekrowanego można być bratem

kich badań naukowych, itp.)

## Jak włączyć cię do swojego powołania?

Warto zaznaczyć, że Bóg zwraca się do człowieka w sposób bezpośredni, jednorazowy i nieodwołalny. On wie, zanim jeszcze pojawimy się na świecie, do jakiej drogi nas posyła. *Wybrałem cię sobie, zanim ci*



zakonnym, można być również przyjacielem w cieniu kapłaństwa. Są zgromadzenia zakonne apostołskie, bardzo aktywne i są zgromadzenia kontemplacyjne. Istnieje ogromne bogactwo form życia konsekrowanego: poza zgromadzeniami zakonnymi są także indywidualne formy (dziewice i wdowy/wdowcy konsekrowani, pustelnicy), instytuty wieckie oraz stowarzyszenia życia apostołskiego.

• życie w pojedynku – czy to kojarzone z byciem samotnym (nic bardziej mylnego), jeśli towarzyszy mu jakaś forma służby Bogu i ludziom. Przeważnie w sposób dojrzały powinno być to powołanie zawsze wybrane w sposób świadomy i wolny oraz nie powinno być motywowane egoistycznie, np. wygodą życia. Jest droga życia w czystości. Zdarza się, że tak drogą życia wybierają osoby, które chcą się bardziej poświęcić w jakiejś formie służby (dotyczy to np. misji, wolontariatu, medycyny, ja-

utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłem. (...). (Jer 1,5) Nam nie zawsze łatwo jest rozstrzygnąć swoją własną drogę. Czasami możemy się z nią nie zgadzać. Patrz chociażby na biblijnego proroka Jonasza, widział, że są takie przypadki. Nie chciał on być posłuszny nakazowi Boga i nie chciał iść do Niniwy, aby nawrócić jej mieszkańców. Powołanie jest darem Boga, ale również wyzwaniem, którego musimy się podjąć. Jak więc odszukać dla siebie najlepszą drogę? Ponieważ powołanie, jak sama nazwa mówi, jest związane z głosem Boga, najlepszym postawieniem pomagającym odkryć jest słuchanie. Tylko ten pozna swe powołanie, kto słucha.

Jeśli ma się trudności z rozstrzygnięciem swego powołania, warto:

- odmawia osobistych modlitw w intencji swego powołania i odczytania woli Bożej,
- wsłuchiwać się w Słowo Boże i w odpowiedź jak daje Ci tę drogę



Bóg, np. przez czytania liturgiczne z dnia,

- znaleźć jakiego księdza – kierownika duchowego, z którym można, co jakiś czas porozmawiać o tym i zapytać go o zdanie – jak on widzi Twój sytuację.

- pojechać na rekolekcje np. ignacjańskie, lectio divina, czy powołaniowe.

Warto pamiętać, że każda autentyczne powołanie jest dla miłości, która jest bezinteresowna, czysta i wymagająca – nie dla egoizmu, własnej wygody, przyjemności, itd. Pan Bóg zaprasza do ofiarowania swego życia. Odczuwanie obawy, czy na pewno poradzimy sobie z danym nam przez Boga powołaniem, jest jak najbardziej słuszne. Widac to na przykładach z Pisma świętego: Mojżesz („mówienie sprawia mi trudno”), Izajasz („jestem młodym i nieczystych wargach”), Jeremiasz

(„jestem za młody”), Maryja („jakże się to stanie?”), Piotr („jestem człowiek grzeszny”). Byłoby dziwne, gdyby ktoś ze zbytnią pewnością siebie mówił o wyborze drogi powołania. To Bóg, który powołuje, sam uzdalnia człowieka do wypełnienia tego powołania. Bóg powołuje także mając wzgląd na czyje predyspozycje i zdolności. Bazuje nawet na wykonywanym zawodzie – widac to np. gdy Jezus powołuje Piotra, który jest rybakiem, mówi „odłowi ludzi bieżących”. Podsumowując, nie bójmy się rozoznawać swoje powołanie. Bóg stworzył nas byśmy szli drogą wybraną przez Niego, która zapewni nam życie wieczne. On wie, co jest dla nas dobre, a naszym zadaniem jest odpowiedzieć na Jego wezwanie i kroczyć drogą, którą dla nas przygotował.

oprac. Aleksandra Przygoda

## Biorę cię za mój mąż... i lubię cię...



**M:** Kiedy zastanawiam się nad liczbą rozwodów, byłem pewny, że do małżeństwa niekażdego Pan Bóg powołuje. Tym bardziej, gdy usłyszałem od znajomej mi osoby, że nie eniłyby się, gdyby wiedział, co to znaczy miłość. Dziś wiem, że każdy człowiek powołany jest do małżeństwa z racji natury, różnic płci – bycia kobiet lub mężczyzn. Choć są tacy, którzy dla wyższych wartości (Królestwo Boże) wybierają kapłaństwo, zakon. Ale pociągają ich do tego Pan Bóg.

**ona:** Tak, Bóg wymyślił małżeństwo, bo chce z człowiekiem bliskich relacji i tego nas uczy. Pismo święte zaczyna się perypetiami Adama i Ewy, w samym rodoku Biblii jest piękna poezja Pieśni nad Pieśniami, a kościół za lubinami Baranka

i Oblubienicy w Apokalipsie.

**M:** W naszym małżeństwie, gdy opadły wszystkie „ochy i achy” dochodziło do mnie, że to, co piękne i prawdziwe musi przejść przez ogień trudności i zmagania, jakiego cierpienia. Moje ego troszczyło się przed tym buntowało i obarczałem winą za wszelkie nieprzyjemności małżonka: „Zobacz, Panie Boże, jaka ona jest trudna, jak często nie ma racji. Musisz ją zmienić, bo przecie małżeństwo to szczęście i radość”. Nie wiedziałem, że na takich modlitwach wyrozumiały i cierpliwy Bóg przemieniał moje oczy, bym dostrzegał to, co we mnie jest balastem w związku. Dziś nie tylko codziennie wspólnie modlimy się, ale zapraszamy Jezusa do naszego życia faktycznie jako Pana. Nie jest on korzystnym dodatkiem do naszego życia, ale koniecznym Budowniczym, Przewodnikiem, Przyjacielem.

**ona:** Kiedy mieliśmy kryzys pojechaliśmy na rekolekcje-warsztaty, które prowadził prof. Krystian Wojaczek. Tam zrozumiałam, że przebaczenie jest konieczne, by małżeństwo przetrwało, było żywe, a wiara

pobogno . w. Franciszek Salezy

Jeśli owce są dobre, dobrzy są także i pasterze, ponieważ dobrzy pasterze wywodzą się z dobrych owiec. w. Augustyn

Nie brak narodów, które mizernie upadają bardziej z głodu pokarmu niebieskiego niż z braku pokarmu ziemskiego. Kto zgotuje im niebiańską ucztę życia i prawdy? Bł. Jan XXIII

Jezus wyszedł na góry i przywołał do siebie tych, których sam chciał; i ci do Niego przyszli. Oto tajemnica mojego powołania, całego mojego życia, a także wszystko tajemnica upodobania, jakie Jezus ma dla mojej duszy. Nie wyzywaj tych, którzy są tego godni, lecz tych, których sam chce, lub, jak mówił wiary Paweł: Bóg lituje się nad tym, nad kim zechce, i miłosierdzie okazuje temu, nad kim chce się zmiłować. w. Teresa od Dzieciątka Jezus

Rodziny chrześcijańskie niech rozwijają się, jak wspaniałe spełniają zadanie, dając Kościołowi kapłanów. Niechaj radośnym nad wyraz i wdzięcznym sercem ofiarują swoje dzieci Bogu na służbę. Bł. Jan XXIII

Ilekroć Opatrzność Boga wybiera kogoś do jakiegoś specjalnego zadania lub do jakiegoś wyjątkowego stanu, daje wszelkie charyzmaty, które tak wybranej osobie są potrzebne do spełnienia jej zadania i powiększają jej piękność duchową. w. Bernardyn

Pan Jezus, który zewnątrz powołuje słowem, wewnątrz niewidzialnym natchnieniem pociąga do pójścia za sobą. w. Beda Czcigodny

Miłość ukazała mi się jako istota mojego powołania. Moim powołaniem jest miłość. Znalazłam swoje własne miejsce w Kościele. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja byłam dla miłości. w. Teresa od Dzieciątka Jezus

Miłość zawiera w sobie wszystkie powołania. w. Teresa od Dzieciątka Jezus

Miejsce każdego z nas zależy wyłącznie od naszego powołania. Powołania nie znajduje się po prostu po zastanowieniu i przeanalizowaniu różnic dróg. Powołanie jest odpowiedzią otrzymaną w modlitwie. w. Edyta Stein

Najwi kszy dar, jaki Bóg mo e da ro-  
dzinie, to powołanie do kapła stwa.  
*w. Jan Bosko*

Aby zdecydowa si o swoim powoła-  
niu, trzeba doprowadzi si do chwili  
mierci, st d widzi si to, co jest rze-  
czywiste i prawdziwe. *w. Jan Bosko*

Kto porzuca wszystko dla miŁo ci Bo-  
ga, wie, e zostawił niewiele w porów-  
naniu z tym, co znalazł; poniewa  
znajduje w Bogu tyle dóbr, e uwa a  
cała reszt za nico . Pozostawił ro-  
dziców i znajduje Pana; pozostawił  
dzieci, a znajduje wiele dzieci duch-  
owych; pozostawił dobra materialne,  
a znajduje dobra duchowe; pozostawił  
ludzi, a znajduje Anioły. *w. Albert  
Wielki*

Kiedy rozmawiam z mŁodymi, mówi  
mi, e najcenniejsz perł ,któr mog  
odnale , jest poznanie własnego po-  
wołania. *w. Jan Bosko*

W w tpliwo ciach na temat powołania  
powiedz samemu sobie: gdybym znaj-  
dował si teraz na progu mierci, co  
pragn łbym uczyni ? W jakim stanie  
chciałbym prze y moje ycie, aby  
zbawił moją dusz i czyni dobro? *w.  
Jan Bosko*

Wydaje mi si powa nym bŁ dem mó-  
wienie, e powołanie trudno jest poz-  
na . Pan stawia nas w okoliczno ciach  
takich, e nie mamy innego wyboru  
jak tylko i naprzód, je eli tylko si  
na to zgodzimy. *w. Jan Bosko*

W ród ró nych dobrodziejstw, które  
otrzymali my i co dzie otrzymujemy  
od hojnego Dawcy, Ojca miŁosierdzia,  
i za które powinni my chwalebne  
Dobroczy cy całym sercem dzi ko-  
wa , jest wielkie dobrodziejstwo na-  
szego powołania: im za ono jest dos-  
konalsze i wi ksze, tym wi cej jeste -  
my Bogu dŁu ne. *w. Klara*

Zastanawiajcie si powa nie nad wa-  
szym powołaniem. *Jan Paweł II*

Nowi ludzie łowi , łowi nowych lu-  
dzi. Tak było od pocz tku. Nowi lu-  
dzie, Apostołowie łowili najpierw ry-  
by, potem zostawili ryby i poszli szu-  
ka ludzi. I znajdowali ludzi, i dopro-  
wadzali ich do Chrystusa. I dzi te tak  
samo trzeba. I zawsze tak samo trzeba  
było. I trzeba b dzie szuka ludzi,  
nowych ludzi i doprowadzi ich do Chry-  
stusa, To jest wła nie ten łów. Pi kna  
bardzo przeno nia. I ta „Barka” jest



*nie jest dodatkiem do ycia rodzin-  
nego, ale jego sercem. Nasze do-  
wiadczenie cierania si osobowo-  
ci, charakterów, temperamentów  
napotyka na wiele pokus, by zdomi-  
nowa mał onka albo wycofa si  
z zaanga owania i odpowiedzial-  
no ci. Ani jedno, ani drugie nie jest  
m dre, a zaczynaj si trudno ci,  
gdy nie jeste my wyrozumiali i wy-  
pominaemy, oskar amy.*

**M** : Wierz , e Bóg dał mi t kon-  
kret n on . Umie ona dotkn mo-  
ich czułych miejsc (cz sto nie wi-  
domie) i dlatego stymuluje mnie do  
dostrzegania moich wad, słabo ci,  
bym potem z nimi walczył, przed-  
stawiaj c je Bogu. Ka da inna ona  
by mo e nie potrafiłaby tego.  
W pocz tkowym okresie naszego  
mał e stwa ci gn ła mnie za j zyk,  
by dowiedzie si , co we mnie sie-  
dzi, gdy stałem si bardziej mil-  
cz cy, jakby zamkni ty w sobie,  
cho w narzecze stwie taki nie by-  
łem. Jej czepianie si i wiercenie  
dziury w brzuchu na nowo uczyło  
mnie przysłuchiwa si temu, co we  
mnie siedzi (i wiele si zmienia) o-  
raz sp dzania ze sob czasu na takie  
bŁahe (wydawało mi si ) sprawy, jak  
okazywanie uczu . Był to niezbd-  
ny punkt na drodze naszego mał e-  
stwa, a to dzi ki onie, która b d c  
kobiet , ma dar dbania o relacje  
w zwi zku, czego nie mo na powie-  
dzie o mnie.

**ona:** *Dodałabym, e tak jak kobie-  
ta potrzebuje czuŁo ci, uwagi, tak*

*m czyzna przede wszystkim sza-  
cunku. Ró nice mi dzy nami pozna-  
li my równie na innych zaj ciach  
warsztatowych, gdzie były m.in. j-  
zyki miŁo ci. Mijali my si ze wza-  
jemnym zaspokajaniem oczekiwa ,  
bo mówili my innymi j zykami. Gdy  
poznali my nasze potrzeby du o  
zmieniŁo si na lepsze.*

**M** : Wiele naszych nieporozumie  
wynikaŁo i wynika z ró nego po-  
strzegania, gdzie le y punkt ci ko-  
ci w wychowywaniu naszych dzie-  
ci. Niejednokrotnie zapominamy  
o tym, e przecie stworzeni jeste -  
my inaczej, dlatego mamy ró ne po-  
wołania – do macierzy stwa i ojcos-  
twa. Trudem z jakim si zmagamy,  
a zarazem pi knem, jest dopełnia-  
nie si , a nie zwalczanie, bo dziecko  
i silnego ojca, i silnej matki potrze-  
buje.

**ona:** *Ponadto ty stajesz si m ski,  
gdy masz mnie i odwrotnie – przy to-  
bie staj si kobiet . Ale warunkiem  
jest eksponowanie naszych odmien-  
no ci, a nie o mieszanie ich. Nasza  
ró norodno potrzebuje konfronta-  
cji, a dzieci ojca i matki. W ogóŁe  
Bóg stawiaj c przed nami drugiego  
czŁowieka uczy nas kocha . Ka da  
trudno jest wyzwaniem, bo nie po-  
zwala straci czujno ci, prowokuje  
do twórczego przekraczania granic  
własnego bezpiecze stwa, przyjem-  
no ci itp. A w yciu – tym bardziej  
mał e skim – chodzi o rozwój, o u-  
wi cenie. Tak, tak, w yciu nie cho-  
dzi o speŁnienie, ale bycie wi tym,  
a dopiero to jest szcz ciorodne.*

*Marzena i Mariusz*





# ROK OBLACKICH POWOŁA

Decyzj Superiora Generalnego o. Louisa Lougena OMI i administracji generalnej, dniem 8 grudnia 2017 roku (w uroczysto Niepokalanego Poczenia Najwi tszej Maryi Panny), rozpoc ł si rok oblackich powoła , który potrwa a do 25 stycznia 2019 roku. Hasłem s łowa zaczerpni te z Ewangelii wg w. Jana: «CHOD CIE, A ZOBACZY-CIE» (J 1, 39). Te słowa, jak tłumaczy Prowincjał Polskiej Prowincji o. Paweł Zaj c OMI s zaproszeniem: *Przyjd i zobacz! Zobacz jak si wspólnie modlimy, jak ze sob rozmawiamy, jak jeste my zatroskani o nasz misj , o ubogich, o y-*



*cie naszej Prowincji i Zgromadzenia...*

Drodzy Parafianie! Zapraszamy Was i zach camy do modlitwy o powoła nia do naszego Zgromadzenia. Poniżej publikujemy modlitw do wykorzystania podczas modlitwy rodzinnej lub prywatnej.

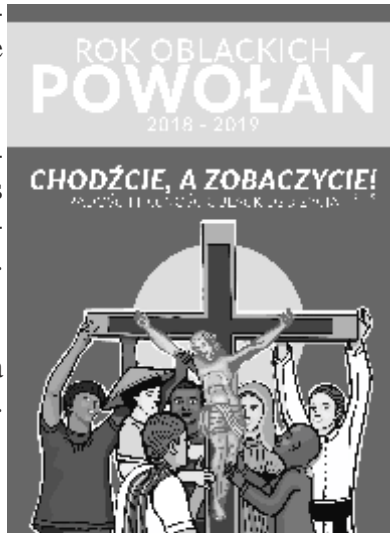
## Modlitwa na rok powoła oblackich

Bo e, Ojcie wi ty, przychodzimy do Ciebie, poniewa Jezus wskazał, aby prosi , by posłał robotników na Twoje niwo. Tak umiłowale wiat, e posłał swojego Syna, aby my mieli ycie w obfito ci. On tak e posłał Apostołów oraz wi tego Pawła, aby głosi Dobr Nowin o zbawieniu. Z pokolenia na pokolenie ci gle posyłał robotników na cały wiat po to, aby wszyscy mogli Ciebie pozna . Wybrał e wi tego Eugeniusza i sprawiło , e wokół niego zrodziła si misjonarska rodzina, która gorliwie na całym wiecie naucza, kim jest Chrystus i dała pocz tek nowym wspólnotom chrze cija skim.

wiat bardziej ni kiedykolwiek potrzebuje poznania Twojej miłosiernej miło ci. Potrzebuje tych, którzy m czyznom i kobietom naszych czasów pomog sta si najpierw lud mi, nast pnie chrze cijanami, a w ko cu wi tymi. Dlatego prosimy, aby nam posłał wielu szlachetnych młodych ludzi, zakochanych w Jezusie, gotowych całe ycie odda Tobie, by blisko ubogich i najbardziej opuszczonych, którym b d głosi Ewangelii . Niech płonie w nich ten sam ogie , który rozpalilo w wi tym Eugeniuszu. Niech przył cz si do jego rodziny i wraz ze wszystkimi oblatami kontynuuj dzieło odkupienia. Jezus powiedział nam, e udzielisz nam wszystkiego, o co b dziemy prosi w Jego imi . Dlatego z wiar kierujemy do Ciebie t modlitw , pewni, e nas wysłuchasz. Maryjo Niepokalana, która jako pierwsza dała wiatu Jezusa, módl si wraz z nami. Amen.

## Forma skrócona:

Bo e, Ojcie wi ty, przychodzimy do Ciebie, poniewa Jezus wskazał, aby prosi , by posłał robotników na Twoje niwo. Dlatego prosimy, aby nam posłał wielu szlachetnych młodych ludzi, zakochanych w Jezusie, gotowych całe ycie odda Tobie, by blisko ubogich i najbardziej opuszczonych, którym b d głosi Ewangelii . Niech płonie w nich ten sam ogie , który rozpalilo w wi tym Eugeniuszu. Niech przył cz si do jego rodziny i wraz ze wszystkimi oblatami kontynuuj dzieło odkupienia. Maryjo Niepokalana, która jako pierwsza dała wiatu Jezusa, módl si wraz z nami. Amen.



MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ

ładna: piewaj j na całym wiecie, w ró nych j zykach. Słyszałem. *Jan Paweł II*

Kiedy Bóg powołuje, daje tak e niez b dn moc i łask , aby my mogli odpowiedzie na powołanie. *Jan Paweł II*

Ka da osoba po wi cona Bogu, w sprawie słu by kapła skiej czy yciu zakonnemu, jak zreszt ka dy wierzc y, musi zawsze uwa a modlitw za niezast pione i istotne dzieło własnego powołania. *Jan Paweł II*

Decyzja o pój ciu ładami Jezusa nie oznacza, e natychmiast trzeba co robi albo co mówi , ale przede wszystkim kocha Go, by z Nim, przyj Go bez zastrze e we własnym yciu. *Jan Paweł II*

Rozpocznij na nowo od Chrystusa ty, który zaznał miłosierdzia. Rozpocznij na nowo od Chrystusa ty, który przebaczyło i otrzymało przebaczenie. Rozpocznij na nowo od Chrystusa ty, który znasz ból i cierpienie. Rozpocznij na nowo od Chrystusa ty, który doznajesz pokusy oboj tno ci. *Jan Paweł II*

Wszyscy m czy ni i wszystkie kobiety znajduj czyste ródło swojego powołania w wierze w Zmartwychwstałego i w niewyczerpanych darach Ducha. *Jan Paweł II*

Człowiek jest wezwany, aby wykorzystuj c wszelkie dost pne siły urzeczywistniał własne powołanie i dobro innych. *Jan Paweł II*

W tym wiecie powołani jeste cie, by prze ywa braterstwo nie jako utopi , ale jako realn rzeczywisto ; w tym społecze stwie, w którym przyszło wam y . Jeste cie powołani do budowania cywilizacji miło ci jako prawdziwi misjonarze Chrystusa. *Jan Paweł II*

Człowiek chwali Boga poprzez to, e idzie w yciu za głosem swego powołania. *Jan Paweł II*

Pan Bóg powołuje ka dego człowieka, a Jego głos daje zna o sobie ju w duszy dziecka. *Jan Paweł II*

Dla przyszło ci powoła w Ko cie decyduj ca jest rola rodzin. *Jan Paweł II*

## KIM JEST OBLAT?



Od 1945 roku Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej s obecni w Gorzowie Wlkp. Od tamtego czasu kapłani i bracia zakonnici w sutannie, z krzy em za pasem stali si nieodł cznym elementem Zawarcia skiej parafii. Na ile jako parafianie znamy charyzmat w. Eugeniusza

i Zgromadzenia, które zało ył? W poni szym artykule przybli mym podstawowe cechy, które wyró niaj Oblatów spośród innych zakonnych zgromadze .

Posłannictwem naszego zgromadzenia jest głoszenie Dobrej Nowiny, szczególnie w ród najbardziej opuszczonych i ubogich, zgodnie z hasłem zaczerpni tym z ewangelii: *Evangelizare pauperibus misit me (Ewangelizowa ubogich posłał mnie Pan)*. Oblaci maj słowem i przykładem robi wszystko, co w ich mocy, aby na nowo o ywi wiar gasn c w sercach wielkiej liczby dzieci Ko cioła. Musz rzetelnie pracowa , aby sta si wi tymi. Musz całkowicie wyrzec si siebie, a troszczy si jedynie o chwał Bo i dobro Ko - cioła, o zbudowanie i zbawienie dusz. Musz bez przerwy pracowa nad tym, aby sta si pokornymi, łagodnymi i posłusznymi, miłuj cymi ubóstwo, pokutuj cymi i umartwionymi, oderwanymi od wiata i rodziny, pełnymi zapału, gotowymi po wi ci całe swoje mienie, zdolno ci, odpoczynek, osob i ycie z miło ci do Jezusa Chrystusa, w słu bie Ko ciołowi i dla u wi cenia bli nich (Przedmowa do Konstytucji i Reguł).

Do najwa niejszych cech charyzmatu nale :

### Chrystusowe wezwanie

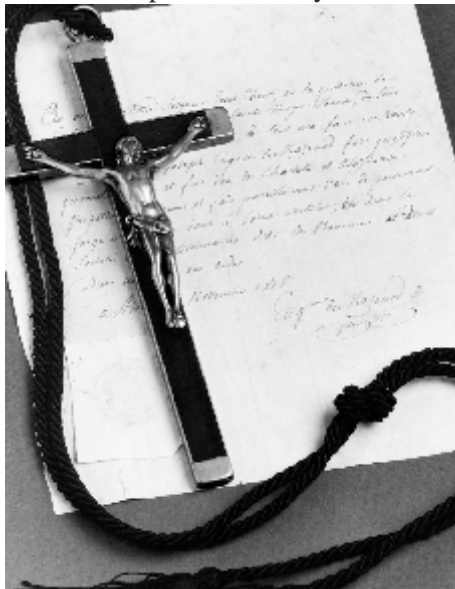
Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej gromadzi w jedno wezwanie Jezusa Chrystusa, podj te w Ko cielem i postrzegane poprzez przyzmat zbawczych potrzeb wiata. Wzywa ono Oblatów do pój cia za Nim i do udziału w Jego posłannictwie słowem i czynem.

### Aby i za Jezusem Chrystusem

Oblaci wybrani i „przeznaczeni do głoszenia Ewangelii Boej” (Rz 1,1), id c za Jezusem Chrystusem, porzucaj wszystko. Współdziałaj c w dziele odkupienia, staramy si gł biej Go pozna , uto sami si z Nim, pozwoli Mu sob zawładn i na ladowa Go całym yciem.

### W apostołskiej wspólnocie

Posłannictwo misjonarzy oblaci wypełniaj we wspólnocie i przez wspólnot , do której nale . Wspólnoty oblackie maj wi c charakter apostołski. W miar , jak wzrasta mi - dzy Oblatami komunika umysłów i serc, daj oni wiadectwo przed lud mi, e Jezus w ród nich yje i



jednoczy po to, aby posyła na przepowiadanie swego Królestwa.

### Głosi Jezusa Chrystusa ukrzy owanego

Sercem naszego posłannictwa jest krzy Jezusa Chrystusa. Mamy patrze na wiat oczami Ukrzy owanego, który odkupił wiat swoj krwi .

### W ród najbardziej opuszczonych

Oblaci Maryi Niepokalanej tworz zgromadzenie misyjne. Ich naczeln słu b w Ko cielem jest ukazywanie Chrystusa i Jego Królestwa najbardziej opuszczonym, niesienie Dobrej Nowiny ludom, które jeszcze jej nie przyj ły i pomoc w odkrywaniu ich własnej warto ci w wietle Ewangelii. Natomiast tam, gdzie Ko ciół ju istnieje, Oblaci kieruj si do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu.

### W Ko cielem

Oblaci miłuj Ko ciół i Jego pasterzy. Z tej miło ci swoj misj wykonuj w jedno ci z pasterzami, których Bóg postawił na czele Ludu. W duchu wiary i posłusze stwa przyjmuj nauczanie nast pców w Piotra i apostołów.



### Przepowiadaj c Słowo

Oblaci maj czyni wszystko, aby wzbudzi lub o ywi wiar w tych, do których s posłani i aby pomóc im odkry „kim jest Chrystus” szczególnie przez przepowiadanie Słowa Bo ego. Pierwsze miejsce w naszym apostołstwie zajmuj : głoszenie misji, praca w ród młodzie y i misje zagraniczne.

### Odwa nie, pokornie, ufnie

B d c bardzo blisko ludzi, oblaci pozostaj zawsze uwa ni na aspiracje i warto ci, którymi oni yj . Nie l kaj si jasnego przedkładania wymogów Ewangelii i odkrywania nowych dróg, tak, aby or dzie zbawienia dotarło do wszystkich ludzi.

### Z Maryj Niepokalan

Patronk zgromadzenia jest Maryja Niepokalana. Otwarta na Ducha wi tego, jako pokorna słu ebnica całkowicie po wi cła sam siebie osobie i dziełu Zbawiciela. W Dziewicy zatroskanej o przyj cie Chrystusa, aby da Go wiatu, Oblaci widz wzór wiary Ko cioła i własnej.

## Życie w obrze szkole seminarium

Jak wygląda życie w seminarium w Obrze? Hm, mogłoby być tylko napisane z swojej perspektywy, używając słów zarezerwowanych dla starszych pokoleń – „w moich czasach”... A więc „w moich czasach” było mniej więcej tak...



południa, był czas na obiad i popołudniową kawę. Czas rekreacji spędzaliśmy w salkach, które służyły do dyskusji i rozmowy. Każdego roku rocznik seminarium (rocznik to jak klasa w szkole). Mieliśmy w tym czasie o czym rozmawiać, czy to planowo popołudniowo, czy różnie inicjatywy, których nigdy nie brakowało w obrzejskich murach. Popołudniowa kawa wyglądała inaczej, albo był czas na chwilę wytchnienia, albo na pracę (np. sprzątanie korytarzy, dbanie o park czy o-

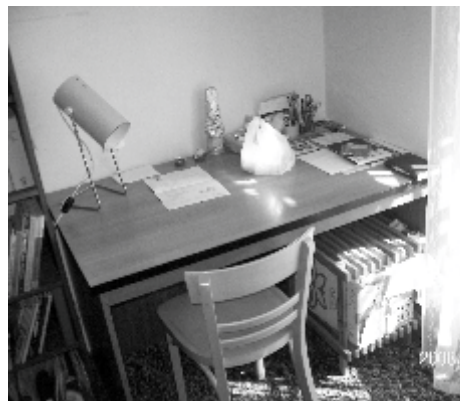
bowi naukowej nauki, tzw. studium. Z reguły w klasztorze było wtedy cicho i spokojnie. Nikt z nas nie miał komórki, ani komputera



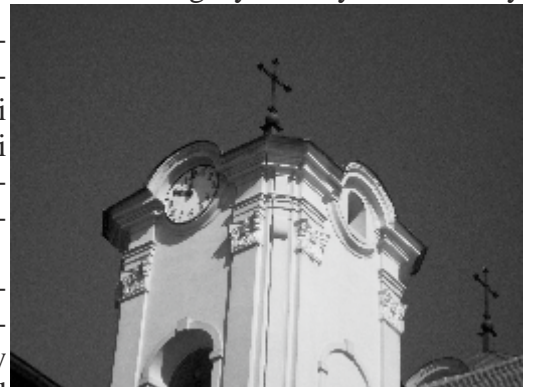
Pobudka była dosyć wcześnie, o 5:35 (jak dobrze pamiętam) i jeden z najmłodszych kleryków chodził z wielkim dzwonkiem po korytarzach, aby wszystkich obudzić. Punktualnie o szóstej zaczynaliśmy modlitwy. W czasie mojego pobytu w Obrze pobudkę przesunęli to na nieco później, o godzinie około 20 minut snu było na wagę złota. Rano braliśmy udział równie w Eucharystii, po której jedliśmy



w pokoju, co osobom bardzo mi się podobało. Jak najmniej rozproszeni i błahostek. Jeśli ktoś chciał skorzystać z komputera czy Internetu była do tego wyznaczona sala. Około osiemnastej przychodziliśmy na kolację, po której pół godziny spędzaliśmy w kaplicy na wspólnej modlitwie. Następnie mieliśmy czas na wieczorną kawę czy herbatę i omawialiśmy wszystkie wydarzenia z bieżącym dniem. Później z reguły kontynuowali my



bieranie ziemniaków) lub tę okazją, by pojechać do pobliskiego Wolsztyna. W wolnym czasie niektórzy grali w piłkę nożną, inni wybierali się na spacer do lasu, a bardziej ambitni wyciągali z garażu kajaki i udawali się w stronę kanału, który znajdował się nieopodal klasztoru. Zimą były już niestety mniejsze możliwości. Przed



kolacją mieliśmy dwie godziny odpoczynek, czasem oglądaliśmy mecz czy dobry film. Około 22:00 większość z nas leżała już w łóżkach, inni nieco później. A co jutro? Pobudka o 5:35... Tak najczęściej wyglądało życie w seminarium, oczywiście nieco inaczej było w weekendy i wakacje. Ale o to można dopytać w zakrystii lub biurze parafialnym. Zapraszam.



zdjęcie – archiwum prywatne  
o. Dawid Grabowski OMI

# OBLICZA CHRZE CIJA STWA

## Wst p

W poprzednim artykule skupili my si na pierwszym z punktu widzenia historii wa nym, ale bolesnym wydarzeniu, które doprowadziło do wielkiego rozłamu w chrze - cija - stwie na Ko ciół Zachodni i Wschodni.

W poni szym artykule omówimy drugie wydarzenie, które doprowadziło do kolejnego bolesnego rozłamu. Tym wydarzeniem była reformacja, czyli ruch odnowy w chrze - cija stwie w XVI wieku, zwi zany z Marcinem Lutrem, Janem Kalwinem i Ulrichem Zwinglim. Za pocz tek uwa a si o publikowanie 95 tez w 1517 roku. W teologii reformacja przyj ła cztery zasady „tylko”:



Legenda o przybiciu 95 tez przez Marcina Lutra

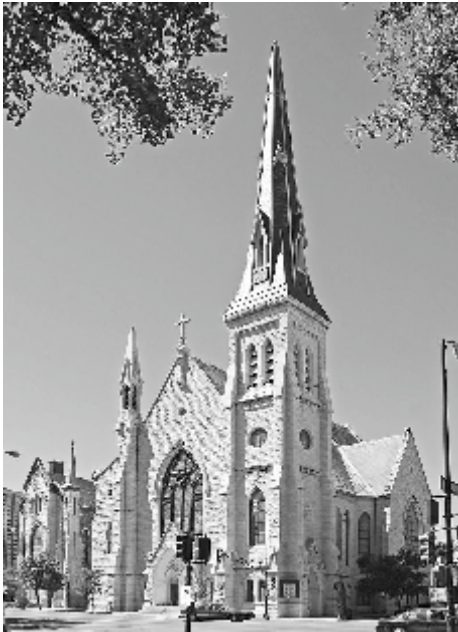
- \* tylko Pismo wi te norm wiary, teologii oraz ycia;
- \* tylko Chrystus Po rednikiem zbawienia i tylko w Nim usprawiedliwienie;
- \* tylko łask , bez naszych zasług zostajemy usprawiedliwieni i zbawieni;
- \* tylko wiar „chwytamy” usprawiedliwienie zaofiarowane nam przez Boga w Chrystusie.

W wyniku tendencji antyrzymskich i antypapieskich doszło do podziałów, które doprowadziły do powstania:

- \* Ko ciółów historycznych: luteran - skich i reformowanych;
- \* Ko ciółów wolnych: bapty ci, metody ci, zielono wi tkowcy;
- \* Anglikanizmu.

W poni szym artykule przedstawimy Ko ciół historyczne.

## Ko ciół luteran - skie



Ko ciół protestancki

Główny nurt reformacji zwi zany jest z osob Marcina Lutra i jego pismami: *Wyznania Augsburskie* oraz *Mały Katechizm*, a tak e czterema „zasadami tylko”. Ko ciół w poszczególnych krajach czy regionach zachowuj swój niezale - no , trzeba wi c raczej mówi o Ko ciółach luteran - skich ni o luteran - skim Ko cie. Liczy w wiecie około 65 milionów wiernych. W Polsce nosi nazw „Ko ciół Ewangelicko-Augsburski” i liczy około 70 tyś cy wiernych.

Uznaje dwa sakramenty: chrzest i Wieczesz Pa sk . Reformacja odrzuciła rozumienie Wieczesz Pa skiej jako ofiary przebłagalnej. Sakrament ten udzielany jest w Ko ciółach luteran - skich pod dwiema postaciami: chleba i wina wszystkim przyst upij cym. Cze , jak luteranie darz Eucharysti nie pozwala im jednak na adoracj i procesje eucharystyczne (nie ma specjalnego wi ta Ciała i Krwi Pa - skiej, oprócz Wielkiego Czwartku), gdy Chrystus i apostołowie jedno tylko nakazali czyni z Eucharysti : „Bierzcie i jedzcie – Bierzcie i pijcie”. Tak uzasadniał Marcin Luter odrzucenie zarówno adoracji Sakramentu Ołtarza w tabernakulum lub w procesji eucharystycznej. On jest adorowany tylko a do jego przyj - cia.

Wszystkie Ko ciół luteran - skie pozostaj ze sob we wspólnocie ołtarza i ambony, co oznacza, e wierni tych Ko ciółów maj prawo bra udział w Wieczesz Pa skiej sprawowanej w pozostałych z nich. Po drugie znaczy te , e duchowni tych Ko ciółów maj prawo głoszenia Ewangelii i udzielania sakramentów w pozostałych z nich.

W praktyce Ko ciółów luteran - skich przyj ły si dwie formy spowiedzi. Spowied powszechna, kiedy to wraz z całym zbozem, chrze cijanin w modlitwie spowiedniej daje wyraz swojej skrusze i z wiar przyjmuje słowa obietnicy odpuszczenia grzechów, wypowiedane w udzielanej absolucji. Zachowano tak e spowied prywatn , w której duchowny w odpowiedzi na wyra on skruch i wyznany grzech udziela penitentowi absolucji. Taka spowied obj ta jest tajemnic spowiedzi. W obu typach spowiedzi „nie jest konieczne wyliczenie podczas spowiedzi wszystkich grzechów, albowiem jest to niemo liwe”.

Matk Jezusa jako „błogosławion mi dzy niewiastami” luteranie otaczaj szacunkiem. Odrzucaj jednak kult wi tych – modli wolno si tylko do Trójjedynego Boga; natomiast wi tych nale y wspomina i na ladowa .

Duchowni – biskupi, ksi a i diakoni przewodnicz obrz dom i or-



Zbór kalwi - ski

ganizuj je. Nie obowi zuje ich ce-  
libat.

### Ko ciało reformowane

S radykalniejsz form nurtu refor-  
macji i wi si z osobami i działal-  
no ci Ulricha Zwingliego i Jana  
Kalwina. Rozpowszechnione głów-  
nie we Francji, Szwajcarii, Szkocji,  
Holandii i na W grzech. Licz  
w wiecie około 44 miliony wier-  
nych. W Polsce nazywa si Ko-  
ciołem Ewangelicko-Reformowa-  
nym i liczy około 5 tyśi cy wier-  
nych.

Centralnym punktem doktryny stała  
si , ju po mierci Kalwina, nauka  
o predestynacji, inspirowana pogl -  
dami w. Augustyna i podkre laj ca  
suwerenno Boga. Wedle niej lu-  
dzie od chwili urodzenia s przezna-  
czeni przez Boga albo do zbawienia,  
albo do pot pienia. Bóg dokonał te-  
go wyboru przed stworzeniem wia-  
ta i nie b dzie on zmieniony. Speł-  
nianie dobrych uczynków jest wy-  
ł cznie dowodem, e nale ymy do  
grona wybranych przez Boga.



Wn trzy ko ciało reformowanego

Uznaje dwa sakramenty: chrzest  
i Wieczerz Pa sk . Charakterys-  
tyczny dla kalwinizmu (odróżniaj -  
cy go od m.in. luteranizmu) jest pogl d, e w Wieczerzy Pa skiej ma  
miejsce rzeczywista, cho tylko  
w sensie duchowym, obecno  
Chrystusa.

### Katolicy u protestantów

Zgodnie z wiar katolick tylko

wa nie wy wi cony kapłan mo e  
przewodniczy Eucharystii i wa nie  
dokonywa czynno ci sakramental-  
nej. Poniewa w Ko ciałach protes-  
tanckich brakuje sakramentu ka-  
pła stwa, Ko ciał katolicki nie uz-  
naje sprawowanej tam Eucharystii  
za wa n . Katolicy nie powinni  
przyst powa do Komunii. Nie oz-  
nacza to jednak, e Wieczerza Pa -  
ska w Ko ciałach ewangelickich  
jest pozbawiona wszelkiej mocy  
zbawczej i skuteczno ci.

### Protestanci u katolików

Prawo Ko ciał katolickiego zez-  
wala na udzielenie katolickiej Ko-  
munii protestantowi tylko w wyj t-  
kowych okoliczno ciach (niebez-  
piecze stwo mierci lub inna ko-  
nieczno potwierdzona przez bis-  
kupa). Musz by spełnione nas-  
t puj ce warunki: protestant nie ma  
mo liwo ci wezwa własnego du-  
chownego, deklaruje katolick wia-  
r w Eucharystii i został duchowo  
przygotowany.

o. Mariusz Urbanski OMI

## Szkoła Maryi

### W szkole Maryi - niegodne przyjmowanie Komunii wi tej

Gdyby dzisiaj Bóg w tym ko ciecie zrzucił  
zastón z serc tu obecnych, okazałoby  
si , e na wielu z nich wyryty jest wyrok  
pot pienia z powodu niegodnych Komu-  
nii. Wielu bowiem przyst puje do stołu  
Pa skiego po złej spowiedzi, bo albo za-  
tajali swoje grzechy, albo nie mieli naj-  
mniejszego alu i postanowienia popra-  
wy. Inni przyst puj w gniewie i z przy-  
wi zaniem do grzechów i tak zniewa aj  
Ciało i Krew Chrystusow . Badajcie  
siebie samych, czy nie popełnili cie kie-  
dy wi tokradztwa? Gdybym zdołał  
zdrajcę Judasza wydobyć z płomieni  
piekielnych i pokazać wam, jak okropnie  
j czy i cierpi z powodu tego, e niegod-  
nie przyjął Ciało i Krew Pa sk , mo e  
by cie si cho trochę przerażili! Co b -  
dzie z grzesznikami, którzy niemal całe  
ycie dopuszczają si takich wi to-  
kradztw! wi tokradztwo jest najci sz  
zbrodni , bo czyni zamach na samego  
Boga i sprowadza na człowieka wielkie  
nieszcz cie! – w. Jan Maria Vianney.  
Zanim dotkniemy sedna tematu artyku-  
łu, czyli komunii wi tokradzkiej, naj-  
pierw rozwa ymy, czym wła ciwie jest



Komunia wi ta. Bo im wi ksza b dzie  
nasza wiadomo , jak wielki cud si  
wtedy dokonuje, tym wi kszy b dzie  
wysiłek z naszej strony, by czyni to  
godnie i nie popełnia grzechu wi to-  
kradztwa.

Utarło si w naszym potocznym j zyku  
mówienie o przyjmowaniu Komunii  
wi tej, czasami si słyszy o opłatku,  
hostii, komunikancie, chlebie. Przewa -  
nie s to skróty my lowe, których u y-  
wamy na oddanie rzeczywisto ci, która  
si wtedy dokonuje. Problem zaczyna  
si wtedy, gdy w naszej wiadomo ci ro-  
dzi si przekonanie, e przyjmujemy  
co , jak rzecz, biały kawałek chleba.

Po słowach konsekracji, które kapłan  
wypowiada: *Bierzcie i jedzcie, to jest  
Ciało moje*, to ju nie jest co , to nie jest  
kawałek chleba. To jest Jezus Chrystus,  
Bóg i Człowiek. Tak jak dwa tyśi ce lat  
temu Jego Bóstwo i dusza były ukryte  
pod postaci człowieka, tak teraz Jego  
Bóstwo, dusza, Ciało i Krew s ukryte  
pod postaci chleba. W czasie Ostatniej  
Wieczerzy Jezus mówi: *To jest Ciało*

c.d. na str. 17

## ROZRYWKA DO MYŚLENIA DLA KAŻDEGO POKOLENIA

Zachęcamy dzieci do rozwinięcia zadania. Wszystkie hasła pochodzą z fragmentów Ewangelii czytanej w kolejne niedziele. Pełny tekst Słowa Bożego znajdziemy w Biblii. POSZUKAJ, PRZECZYTAJ, ROZWIŃ!

uczynimy słonecznych i bezpiecznych wakacji z Panem Bogiem i Maryją Niepokalaną.

### MAMO, TATO – CZYTAJMY RAZEM PIŚMOWIŁTE

**24 czerwca 2018r. – Uroczystość narodzenia w. Jana Chrzciciela**  
**Ewangelia według w. Łukasza (Łk 1, 5 – 17)**

Za czasów Heroda, króla Judei, był pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłan skłonił się przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłanów przypadł los, aby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. (...)

**01 lipca 2018r. – XIII Niedziela Zwykła**  
**Ewangelia według w. Marka (Mk 5, 21– 43)**

Gdy Jezus przeprawił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią rękę, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przysłała od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. (...)

**08 lipca 2018r. – XIV Niedziela Zwykła**  
**Ewangelia według w. Marka (Mk 6, 1– 6)**

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego rękę! Czy nie jest to ciecia, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czy nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powtarzali o Nim. A Jezus mówił im: (...)

**15 lipca 2018r. – XIV Niedziela Zwykła**  
**Ewangelia według w. Marka (Mk 6, 7– 13)**

Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im tę władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, aby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejcie dwóch sukien!» I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, a stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodźcie stamtąd strzygnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!» Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. (...)

## ROZWIĄZANIE

.....  
Imię i nazwisko dziecka .....

WYKRE LANKA

Zakreł postacie występujące w Ewangelii czytanej w kolejnej niedziele. Pozostałe litery czytane po kolei utworzą hasło.

J	★	A	B	I	A	S	Z	E	J	A	N
E	D	W	U	N	A	S	T	U	Z	★	S
L	U	J	U	D	A	★	S	B	Ó	G	Z
	J	★	M	H	E	R	O	D	★	Ó	Y
B	Ó	W	A	A	R	O	N	★	I	E	M
I	Z	J	★	P	I	O	T	R	D	L	O
E	E	A	O	J	A	K	U	B	★	I	N
T	F	I	M	A	R	Y	J	A	C	A	I
A	E	R	★	J	E	Z	U	S	B	S	I
Z	A	C	H	A	R	I	A	S	Z	Z	E

**POKOLORUJ OBRAZEK**



## Kalendarium

**12.05.2018**

Z inicjatywy Stowarzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda w naszej parafii odbyła się już po raz drugi

rafiach naszego miasta. W naszej parafii czuwanie odbywało się od godz. 11.30 do 15.30 i od godz. 19.15 do 20.30.



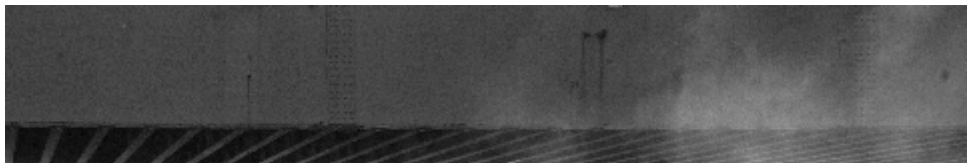
**21.05.2018**

Uroczystość w. Eugeniusza de Mazenoda, założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Dzień zaczyna się Mszą w. za życie i posłannictwo w. Eugeniusza oraz w intencji Misjonarzy Oblatów M.N. wraz z ucałowaniem relikwii w. Eugeniusza została odprawiona o godz. 18.30. Podczas tej Mszy w. przyrzeczenie złożyły osoby, które wstąpiły do Apostolatu Margaretka. Modlili się również za wszystkie osoby, które przynależą do Margaretki oraz w intencji wolontariuszy, ofiarodawców i członków Stowa-



z Komunii świętej. Natomiast na Mszy w. o godz. 12.00 uczniowie klasy IV obchodzili Rocznicę I Komunii świętej. Dzieci pierwszoko-

wspólna modlitwa w intencji Gorzowa – 761 minut modlitwy za miasto Gorzów. Tym razem inicjatywa rozszerzyła się na cały Gorzów i czytanie Pisma świętego wraz z całodziennym czuwaniem odbywało się również w innych pa-



arzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda.

Na tej Mszy zostały również poświęcone nowe witraże oraz medaliki dla dzieci pierwszokomunijnych.

**27.05.2018**

Dzień I Komunii świętej w naszej Parafii. Na Mszy w. o godz. 10.00 dzieci przyją

ły Komunię świętą przez cały tydzień. „Biały tydzień” o godz. 18.00 uczestniczyły w nabożeństwach majowych i Mszy w. o godz. 18.30.

**31.05.2018**

Uroczystość Bożego Ciała. W tym roku odbyła się tylko jedna, miejska procesja eucharystyczna, pod przewodnictwem bpa Tadeusza Lityńskiego. Rozpoczęła się Msza



w. w parafii pw. Chrystusa Króla i jako czyła homili i błogostwie stwem na placu przed katedr . Nasza parafia odpowiedzialna była za przygotowanie II ołtarza.

**05.06.2018**

We wtorek, po Mszy w., odbyło si spotkanie Rady Parafialnej i Ekonomicznej.

Wzorem ubiegłego roku Dom u Oblatów zaprosił wszystkich ch tnych parafian do udziału we wspólnej, letniej gimnastyce na wie ym powietrzu. Zaj cia odbywa si b d w ka dy wtorek o godzinie 10.00.



**14 – 16.06.2018**

W dniach 14 – 16 czerwca parafia zorganizowała pielgrzymk do Lichenia dla osób niepełnospraw-

nych. Uczestnicy pielgrzymki przebywali równie w termach w Uniejowie.

*Zebrała i opracowała:  
Lilianna Pawłowska*

*c.d. ze str. 13*

*moje.* Jezus jest obecny w chlebie prawdziwie, rzeczywicie i substancjalnie. Tu jest obecny cały Chrystus, Bóg i Człowiek. Co nam jeszcze Jezus mówi o swojej obecno ci? W czasie Ostatniej Wieczerzy dodał jeszcze słowa: *To jest Ciało moje, które za was b dzie wydane.* Które za was b dzie wydane. W Komunii

wi tej przyjmujesz ywego Chrystusa, przyjmujesz Tego, który jest yciem, przyjmujesz Go w chwili, gdy za Ciebie oddaje ycie. To, co dokonało si w yciu Jezusa w Wielki Pi tek: bicowanie, cierniem ukoronowanie, d wiganie krzy a i konanie na krzy u, uobecnia si podczas ka dej Mszy wi tej. Staje si to obecne na ołtarzu. Cho naszymi zmysłami nie widzimy tego, to mamy w to wierzy . Gdy przyjmujesz Jezusa w Komunii wi tej, przyjmujesz Jego um czone, konaj ce Ciało. I tak, jak po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał si uczniom, by wzmocni ich wiar , tak chce umacnia nasz wiar w swój obecno w Eucharystii w licznych cudach eucharystycznych. *Cud w Lanciano*, rok 750. Badania wykonane w roku 1971 wykazały, e mamy tu fragment ciała, który jest przekrojem serca, grupa krwi AB, ta sama, która jest na Całunie Tury skim. *Cud w Buenos Aires*, 1996 rok. Badania z 1999 roku wykazały, e hostia jest poł czona z fragmentem mi nia sercowego, yj cego człowieka, który strasznie cierpiał. *Cud w Sokółce*, 2008 rok. Badania z 2009 roku wykazały, e hostia jest zł czona z tkank mi nia sercowego. *Cud w Legnicy*, 2013 rok. Badania z 2014 wykazały, e hostia poł czona jest z mi niem sercowym człowieka w czasie agonii. Takich udokumentowanych cudów eucharystycznych, które były dokładnie zbadane przez naukowców jest około 100. Jedno si w nich powtarza: hostia jest zł czona z kawałkiem mi nia sercowego, z grup krwi AB, rzadk w Europie, cz sto wyst puj c w Palestynie, człowieka, m czynny, prze ywaj cego agonii , cierpi cego.

Gdy przyjmujesz Komuni wi ta, przyjmujesz Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka, który za ciebie oddaje ycie, by ty mógł y wiecznie.

Je li zrodziło si w tobie uczucie, e nie jeste godny

przyst powa do Komunii wi tej, przyjmowa do serca samego Boga, to dobrze. Takie pozytywne poczucie niegodno ci jest potrzebne. Nikt z nas nie byłby go dzien przyj do swego serca Boga, gdyby Bóg nie uczynił nas godnymi. I my to wyra amy w czasie Mszy wi tej słowami zaczerpni tymi z ewangelii: *Panie, nie jestem go dzien, aby przyszedł do mnie.* Te słowa wypowiada setnik prosz cy o uzdrowieni sługi. Ale zaraz z wielk ufno ci dodaje, jak i my w czasie Mszy: *ale powiedz tylko słowo, a b dzie uzdrowiona dusza moja.*

Jezus najpierw wypowiada słowo ju nie tylko zach ty: *Bierzcie i jedzcie*, ale wr cz słowo nakazu: *Je eli nie b dziecie spo ywali Ciała Syna Człowieczego i nie b dziecie pili Krwi Jego, nie b dziecie mieli ycia w sobie. Kto spo ywa moje Ciało i pije moj Krew, ma ycie wieczne, a Ja go wskrzesz w dniu ostatecznym.* Jezus wr cz nakazuje spo ywanie Jego Ciała. Od karmienia si Jego Ciałem uzale nia nawet wej cie do nieba.

Ale Jezus wypowiada te drugie słowo: *Którym odpu cicie grzechy, s im odpuszczone, a którym zatrzymacie, s im zatrzymane.* Daje apostołom, a potem ich nast pcom władz odpuszczania grzechów, eby przyjmowali Jego Ciało do serc czystych, wyzwolonych z niewoli grzechu.

I cho my sami z siebie nie jeste my w stanie uczyni si godnymi przyj cia Komunii wi tej, to powinni -



my podję trzy działania, by jak najowocniej przeżyć ten moment.

Po pierwsze trzeba się do każdej Mszy przygotować. Najpierw poprzez oczyszczenie serca z brudu grzechu, przez przebaczenie tym, którzy nas skrzywdzili. Dalej poprzez post eucharystyczny, który obowiązuje godzinę przed przystąpieniem do Komunii. W ramach przygotowania warto wzbudzić intencję, w jakiej chcemy przyjąć Jezusa do serca. Ważna jest ta postawa zewnętrzna, nasz ubiór, gesty, które wykonujemy w czasie Mszy, nasze zaangażowanie w śpiew i odpowiedź.

Po drugie trzeba przystąpić do Komunii z uwagą. Wiadomo ci, że przyjmując Ciało Chrystusa. I wyrazi swój szacunek na przykład przez przyklęknięcie. Na słowa kapłana: *Ciało Chrystusa*, odpowiadamy: *Amen*. To *amen* jest wyrazem naszej wiary w obecność Jezusa w Eucharystii, a także zgodną na przyjęcie nie tylko Jego Ciała, ale także Jego nauki, wymaga, a także przyjęcia Jego Oblubienicy, czyli Kościoła, wraz z Jego nauczaniem, wymaganiem.

Wyobraź sobie, że mężczyzna mówi do kobiety: chcę tylko twojego ciała, nie obchodzi mnie, co czujesz, co myślisz, czego pragniesz, o czym marzysz. Jak się wtedy czuje taka kobieta?

A teraz pomyśl, jak bardzo znieważasz Boga, gdy chcesz przyjąć tylko Jego Ciało, bez Jego nauczania, wymaga, bez Jego Oblubienicy – Kościoła. Gwałtem znieważasz Boga.

Trzecim działaniem jest dziękczynienie. W Starym Testamencie mamy opisane wydarzenie sprowadzenia Arki Bożej do Jerozolimy. Król Dawid, któremu towarzyszył 30-tysięczny tłum Izraelitów z wielką radością i wdziękiem prowadził Arkę, w której obecny był Bóg. Tak czytamy w tekście: *Tak Dawid, jak i cały dom Izraela ta czyli przed Panem z całej siły przydźwięwając i gryna cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. Ilekroć niosła Arkę Paśka post pilisze kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Paśką, w ród radosnych okrzyków i grania na rogach.* A jak wygląda twoje dziękczynienie za tak wielki dar, który otrzymujesz?

Przejdźmy teraz do ostatniego punktu naszych rozważań, czyli Komunii świętej. Na początek kilka obrazów, które pokazują nam, czym ów grzech jest.

Jest to grzech Judasza, który uczestniczył w Ostatniej Wieczerzy, a w sercu już planował, jak wyda Jezusa żydów. Gdy idziesz z grzechem takim do Komunii świętej, Jezus cię pyta: *Po co przyszedł przyjacielu? Pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?*

Kto popełnia ten grzech, to tak jakby kazał mieszkać Chrystusowi w sercu pełnym namiętności i złości. Mo-

gdy wtedy usłyszysz słowa: Ty mnie na nowo przeładujesz i chętnie odebrałby mi życie, gdyby to było możliwe.

W tym Paweł zapisał w I Liście do Koryntian takie słowa: *kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciąłem i Krwią Pańską.* Kto przyjmuje świętą Komunię, czyni w sercu nie mieszkanie dla Boga, ale drugą Golgotę, wznosi krzyż, na którym duchowo zabija Dawcę życia.

Ostatni obraz daje nam św. Katarzyna ze Sieny: *Kto przystąpił do tego Sakramentu w stanie grzechu śmiertelnego, nie otrzyma żadnej łaski, chociaż przyjmie rzeczywiście całe Ciało Boga i całego człowieka, jak ci rzekłem. Wiesz, do czego podobna jest dusza, która przyjmuje Sakrament w sposób niegodny? Do wiecy, która wpadła do wody i tylko skwierczy, gdy się zbliży do ognia; gdy się chce zapalić, płomień gaśnie i pozostaje tylko szedł. Ta dusza tak nosi w sobie wiec, którą otrzymała na chrzcie świętym, ale rzuciła ją do wody grzechu, którą popełniła w sobie. Ta woda zmoczyła knot, to wiatło łaski, które dane jej było na chrzcie świętym i dopóki wieca nie wyschnie w ogniu prawdziwej skruchy z czczonej z wyznaniem grzechu, dusza przyjmuje u stołu ołtarza to wiatło faktycznie, lecz nie duchowo.*

Gdy dusza nie jest tak przygotowana, jak powinna być do tego wielkiego misterium, to wielkie wiatło nie trwa w niej przez łaskę, lecz gaśnie natychmiast i dusza pozostaje w wiecznej ciemności i z ciemnym grzechem. Z Sakramentu tego wynosi tylko zgrzyt wyrzutu sumienia nie z winy tego niezmierzonego wiatła, lecz tej zgubnej wody, która jest w tej duszy i która udaremnia u-

czucie niezbędne do uczestnictwa w tym wietle.

Kiedy popełniamy grzech ciężki Komunii świętej, to jak często?

Najpierw wtedy, gdy wcześniej odbyta spowiedź była świętą. Bo zatailiśmy jakiś grzech, z bólem lub wstydu, nie było w nas żalu ani chęci poprawy. Nieraz taka sytuacja cię gnęsi długi czas. Kto w młodości zataił grzech ciężki i potem przez kilka czy kilkanaście lat świętą Komunię i kolejnych spowiedzi. Czyni to często, bo akurat święta wypada i do spowiedzi, albo zbliża się chrzest, lub i te trzeba mieć karteczkę od spowiedzi. Ale tak naprawdę nie robi przed spowiedzią ani rachunku sumienia, ani nie żałuje za grzechy, ani nie ma zamiaru się poprawić. Zdarzają się spowiedzi typu: *ostatni raz u spowiedzi byłem kilka lat temu, pokłóciłem się z kolegą, byłem nieuczciwy w pracy, więcej grzechów nie pamiętam.* Bez prawdziwego rachunku sumienia, bez żalu, bez chęci poprawy, bez wiary, a potem do Komunii, bez wiary, że to Jezus.

Nieraz do spowiedzi ludzie podchodzą z biegu, bez zrobienia rachunku sumienia, wyznają to, co zawsze. Maj-



po 40 lat, a wyznaj : *e paciorka nie mówili, e mamusi nie słuchali*, bez spojrzenia w prawdzie na siebie i swoją przeszłość, bez rachunku sumienia, bez wiary, a potem do Komunii, bez wiary, e to Jezus.

Czasami człowiek nie chce się poprawić, bo dobrze mu z grzechem, bo to sprawia przyjemność, daje korzyść, bo się przyzwyczaił do grzechu, bo nie wierzy, e coś się może zmienić. Z czasem już nawet nie wyznaje tego jako grzech, tłumaczy sobie, e wszyscy tak robi.

Coraz częściej ludzie korzystają ze spowiedzi, przystępują do Komunii, choć wewnątrz trznie nie zgadzają się z jakimiś kwestiami moralnymi w nauczaniu Jezusa czy Kościoła i nie wyznają tego jako grzech. Wtedy te spowiedzi i komunie są wiarytokradzkie, gdy mam inne zdanie o antykoncepcji, in vitro, wspólnocie przedmałżeńskim, mieszkaniu przedlubem; gdy chcemy tylko Ciało Jezusa, ale Jego nauczania już nie.

Na koniec słowa w. Proboszcza z Ars: *Powiedz niektórym, e lepiej wcale nie iść do stołu Pańskiego, niż się narażać na tak wielkie niebezpieczeństwo. Ja was nie chcę odwozić od przyjmowania Komunii w tej. Pragnę jednak jedynie otworzyć wam oczy i dać choć słabe pojęcie, jak okropnym grzechem jest wiarytokradztwo, byście się go wystrzegali i przyjmowali Pana Jezusa zawsze sercem czystym i niewinnym. Jeśli ktoś z obecnych poczuwałby się do tej zbrodni, niech otworzy oczy, póki czas i niech się z Bogiem pojedna, niech naprawi zło. Oby od dnia dzisiejszego nasze spowiedzi i Komunie były takimi, jakimi pragnęlibyśmy je mieć w godzinie miernicy, kiedy staniami przed trybunałem Jezusa Chrystusa. Obyśmy wtedy z Jego rękami mogli otrzymać nagrodę niebieską!*

o. Mariusz Urbanski OMI

## Szkola Maryi

## ZADO UCZYNINIENIE

w. Jan Chrzciciel wzywając do nawrócenia prosił, aby człowiek czynił owoce godne pokuty. Ktokolwiek zatem z nas popełnił grzech, choćby otrzymał już odpuszczenie, musi pokutować, eby została Mu darowana kara doczesna.

Drodzy Siostry i Bracia, ciekawe sformułowanie: owoce godne pokuty. Owoce to wynik złotej pracy i wysiłku, który trzeba włożyć, aby pojawił się fizyczny lub duchowy owoc. Dlaczego Maryja woła do wiata w Objawieniach Fatimskich i prosi o pokutę? Dlaczego tak trudno człowiekowi podjąć pokutę za swoje grzechy?

eby choć trochę zrozumieć istotę zadouczynienia trzeba rozpocząć od Jezusa. Nasze spojrzenia powinny zatrzymać się na osobie Jezusa Chrystusa, który za darmo poświęcił siebie w ofierze.

I 53,11 „*Po swojej udrucie zobaczysz wiatro i nasyć się tym, co pozna*”.

W tych słowach mamy Boga Ojca mówiącego o tym na temat Swego Syna, ogłaszającego, e Chrystus bardzo cierpiał, ale również o tym, e czeka Go nagroda. Jak e wspomniane jest obserwowanie osób Trójcy, współdziałających w kwestii zbawienia! „**Maka duszy i ciała – udraka**” odnosi się do bólu i agonii Chrystusa, których doświadczył cierpiąc za nasze grzechy. Nie wolno nam nie doceniać fizycznego

cierpienia Chrystusa. Nie powinniśmy lekko traktować tego, e Chrystusa z rozkazu Poncjusza Piłata został ubiczowany niemal na śmierć. Nie możemy lekceważyć tego, e na Chrystusa pluło i włożono Mu koronę z cierni. I z pewnością nie możemy nie docenić wartości tego, e przebito Jego rękę i stopy oraz bólu i pragnienia, jakich doświadczył na krzyżu z naszego powodu. Czy rzeczywiście potrafimy rozmyśleć nad Ofiarą Chrystusa za nas, za nasze grzechy? Odpowiedź na to pytanie staje się również odpowiedzią na rozumienie problemu zadouczynienia za nasze grzechy. **Po pierwsze**, Cierpienie Chrystusa usatysfakcjonowało Boga sprawiedliwie, czyniąc zbawienie możliwe dla nas.

2 Kor 5,21 – „*On Tego, który nie znał grzechu, za nas uczynił grzechem, abyśmy stali się w Nim sprawiedliwi wobec Boga*”.

**Po drugie**, poznanie Chrystusa wielku usprawiedliwia: Izajasz 53,11b „*Mój sprawiedliwy sługa wielu uczyni sprawiedliwymi, bo on weźmie na siebie ich winy*”. Dz 16,31 „*Uwierz w Jezusa Chrystusa, a zbawisz się ty i cała twoja rodzina*”.

**Po trzecie**, Chrystus, biorąc na siebie winy ludzi, stał się pełnym zadouczynieniem za winy grzeszników. Izajasz 53:11c „*Bo On weźmie na siebie ich winy*”. Ef 2,5 „*...umarłych z powodu występków, przywrócił*

*nas do życia z Chrystusem. Łaskajesteście zbawieni!*”

Pomiedzy sakramentem chrztu a sakramentem Pokuty zachodzi różnica, e przy Chrzcieniu tym ujawnia się samo miłosierdzie, e tu Bóg wszystko nam przebacza i niczego się od nas nie domaga, natomiast w sakramencie Pokuty przebacza nam nasze grzechy, ale da od nas pracy i zadouczynienia. Prosi nas, aby pokuta była momentem refleksji nad moim czynem, sposobem życia.

Ostatnim aktem spowiedzi jest zadouczynienie Panu Bogu i bliżniemu. Każdym bowiem grzechem jest wykroczenie przeciwko Panu Bogu, a także przeciwko bliżniemu i w tym to wspólnoty wierzących. Zadouczynienie jest zatem przywróceniem i odnowieniem tej nadszarpniętej przez grzech relacji z Panem Bogiem i bliżnim. Przywraca również sprawiedliwoność naruszoną przez nasze grzechy.

Zadouczynienie w pierwszej kolejności jest jednak znakiem naszego osobistego zaangażowania się w procesie nawrócenia, powrotu do Pana Boga. Nie możemy zatem traktować pokuty jako opłaty, odpracowania czy odszkodowania danemu Panu Bogu za popełniony grzech. Nasze zbawienie dokonało się już dzięki miłości, miernicy i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, a my ten dar Bojmiłoci możemy przyjąć

albo odrzuci. Sakrament spowiedzi, a tym samym i zado uczynienie, jest wej ciem na t drog nawrócenia i przyj ciem Bo ego miłosierdzia.

Poza zalecon przez kapłana pokut nale y zastanowi si , w czym skrzywdzili my drugiego człowieka (lub społecze stwo) i konsekwentnie stara si doprowadzi do pojednania i wyrównania krzywd. Cz sto wi e si to z konkretnymi decyzjami i działaniami.

Sakrament Pokuty ustanowił sam Pan Jezus. Jego miłosierdzie jest przeogromne, gdy przebacza nam najbardziej straszne i nieprzeliczone grzechy. Kto godnie korzysta z sakramentu Pokuty, ten odzyskuje łask i wewn trzn harmoni pomi dzy sercem a rozumem.

Osoba, która przeprasza, ale nie ałuje za swoje grzechy lub ma dalek zamiar tak post powa , jest osob dwulicow w oczach samego Boga. Mo e dlatego po wielu spowiedziach dalej towarzyszy nam smutek. Bo my wiemy, jaki jest stopie przywi zania do grzechu i nie da si oszuka Boga. Biblia mówi, e „umarli my przez upadki” (Ef 2,5). Taka jest prawdziwa natura grzechu. Jeste my martwi na sprawy dotycz ce Chrystusa. Mo na powiedzie nie czujemy ducha Chrystusowego, poniewa yjemy w grzechu.

Ile zła wlewa si w serce mał onków z powodu zdrady. I my licie, e wyznanie grzechu w konfesjonale wszystko załatwia. Je li kto tak my li, to musi by bardzo naiwny. Zło zdrady rozlewa si w sercach całej rodziny jak trucizna, która nieleczone odpowiednio mo e doprowadzi do mierci duchowej naszego serca i rozumu. Konsekwencj jest mier zwi zku. Odmówienie pokuty zadanej przez kapłana to pocz tek pracy, któr trzeba wlo y , aby naprawi to, co si samemu zepsuło. **Czy my licie, e dziesi tka ró a ca któr kapłan zadaje w ramach pokuty, załatwia nam spraw naszych serc?**

Dlatego trzeba pozna swoje grzechy, ich liczb i okoliczno ci, które zmieniaj rodzaj grzechu. Bez modlitwy do Ducha wi tego człowiek

nie jest w stanie zobaczy swoich grzechów i jego skutków. Ma niejako oczy na uwi zi, prowadzone przez lepot grzechu. Za lepia nas nasza nami tno , wzgl dy ludzkie oraz nasza pró no . Bez modlitwy do Ducha wi tego nie b d w stanie szczerze si wyspowiada i równie bez Jego obecno ci w moim yciu nie zaistnieje adna skrucha. Kto mo e przeprasza , a w my lach pragn zupełnie czego innego. I Bóg o tym wie. Dlatego wracamy do słów w. Jana Chrzciciela,



który mówi, e trzeba nam wyda wa owoce godne pokuty. Trzeba modli si , aby Bóg zachował nas od lepoty moralnej i od zguby wiecznej.

w. Proboszcz z Ars do swoich wiernych w jednej z nauk powiedział: musimy czyni pokut tak e za grzechy ju przebaczone.

### **Jakie pokuty nakładano w pierwszych wiekach Ko cioła?**

1. Za bezmy lne wzywanie imienia Boga (dzisiaj to powszechny zwyczaj) skazywano takiego człowieka na post o chlebie i wodzie przez siedem dni.
2. Je li kto korzystał z rady u wró ki i czarodziejów lub innych ludzi łami cych pierwsze przykazanie, musiał pokutowa siedem lat.
3. Za rozmawianie w czasie Mszy w. skazywano na post o chlebie i wodzie przez 9 dni.

4. Za na miewanie si z biskupa lub kapłana, za drwienie sobie z ich nauk, skazywano takiego człowieka na 40 dni pokuty.

5. Je li dziewczyna dopu ciła si grzechu z onatym człowiekiem, pokutowała za to 10 lat.

To tylko wybrane przykłady. Kto mo e oczywi cie poda koronny przykład – prosz ksi dza, dzisiaj mamy XXI wiek. Mo na si u miechn pod nosem i powiedzie sobie, jakie to było staromodne czy staro wiekie. Zupełnie to nie przystoi do dzisiejszych, tak nowoczesnych czasów.

Warto zada sobie pytanie: Jak my lisz Bracie i Siostrze, czy człowiek, który otrzymywał tak pokut , nie zastanawiał si w trakcie trwania tej pokuty nad grzechem i jego konsekwencjami. Wła nie w pokucie przecie o to chodzi. Obraziłem Boga i aby co si zmieniło w moim yciu, trzeba nad tym si zastanowi . w. Grzegorz Wielki mówi tak: „Powró do siebie, człowieku, zbadaj zacisze swego serca”. Mo e i za długie były pokuty, ale dzisiaj mo na miało powiedzie , e niektóre pokuty s stanowczo za krótkie.

w Cyprian mówi, e pokuta powinna dorównywa winie, a lekarstwo powinno si stosowa do choroby. Pokut nale y odmówi po bo nie z gor cym postanowieniem nie wracania do dawnych grzechów. W pokucie powinna by równie rado , e mog tak łatwym sposobem zado uczyni za swoje grzechy, które zasługuj na wieczne pot pie nie.

Problem współczesnego człowieka polega na tym, e my nie chcemy pokutowa za swoje grzechy. Oboj tno na Boga to pewna forma ukrytego buntu. Ten bunt rodzi złudzenie, polegaj ce na tym, e mo e my oby si bez Boga, aby lepiej y na tej ziemi. Bunt nosi w sobie hałas, który trzeba wyciszy obecno ci Boga. Zanim nieraz oskar y si Boga za wszelkie zło w wiecie, trzeba zapyta współczesnego człowieka, czy równie łatwo potrafi przyst pi do spowiedzi i zado uczyni za swoje grzechy.

## Z Domu u Oblatów

Maj w naszym Domu przebiegł piewaj co – ka dego dnia zaraz po niadaniu wspólnie piewali my Godzinki i pie ni Maryjne, a w połowie miesi ca go cili my w filharmo- nii na koncercie „Cztery pory roku”. Kilka razy odwiedził nas o. Dawid z młodzie , która z zaciekawieniem słuchała, jak sp dzamy czas przy Brackiej. Jedna z klas obiecała nam nawet sesj zdj ciow w przyko cielnym parku. Byli my równie z wizyt w Przedszkolu nr 27, gdzie dzieci przygotowały dla nas przedstawienie „SOS ziemia”, a my w zamian czytali my im bajki. Zwie czeniem maja był udział naszych przedstawiciele w imprezie integracyjnej dla seniorów zorganizowanej przez GCPR. Przygotowano dwugodzinny rejs Kun po Warcie oraz ognisko w Santoku. W czerwiec wkroczyli my na sportowo, bo na wtorkow gimnastyk zaprosili my tak e seniorów spoza naszego Domu. Takie wspólne wiczenia prowadzi b dziemy przez całe wakacje (zapraszamy ch tnych w ka dy wtorek na godzin 10.00).

Anna Jakubowska



## Cud malina!



Niepozorny mały pawilonik osiedlowy. Ale nazwa nad drzwiami przyci ga ciekawych: „Babeczki, cukiereczki”. Przekraczaj c próg znajdujemy si od razu w innym wiecie. wiecie ciepłych, słodkich kolorów i cudnych zapachów. Za lad krz ta si miła, skromna, w sukience w kropeczki, pani Kasia – wła cicielka tego miejsca – i zaprasza nas do rodka. Ona, niczym ksi - niczka z najpi kniejszych ba ni, zajmuje si złocistym karmelem. Wylewa go na blat stołu i dodaje kolorowe barwniki. Z wielobarwnych mas powstaje jeden wielki „popl taniec”. I wtedy zaczyna si niespodziewane. Ka dy dostaje fragment zawija ca i formuje swoje marzenie. Powstaj cudownie kolorowe i ró nego ksztatu lizaki. Zaczarowany karmel na patyku to kwiaty, serduszka, a nawet zaj czek. wiat czarów trwa. al zjada lizaki, ale ch spróbowania słodko ci zwyci a. Udaje si uratowa chocia po jednym lizaku, które pani Kasia cudnie pakuje i pozwala zabra do domu. Zaj cia si ko cz , chocia chcieliby my w wiecie tych słodko ci jeszcze zosta długo, długo, długo...

## Wakacyjna Akcja Caritas 2018

Caritas diecezjalna w tym roku organizuje formy wypoczynku dla dzieci i młodzie y działaj cych w ró nych dziełach Caritas, ale te i dla wszystkich ch tnych. Ka da forma wypoczynku jest inna, a program dopasowany do wieku uczestników. Zostały jeszcze miejsca na obozie górskim. Serdecznie zach camy do udziału.

### Obóz górski

Termin: 30.07-05.08.2018

Koszt: 650 zł

Miejsce: Góry Stołowe, przeznaczony dla dzieci i młodzie y od 7 klasy szkoły podstawowej wzwy . W ramach programu

planowane jest wej cie na Szczeliniec, zwiedzanie Rezerwatu Bł dne Skały, Twierdzy Kłodzkiej, Czeskiego Skalnego Miasta, Bazyliki w Wambierzycach. Oprócz tego dla wszystkich uczestników warsztaty kulinarne, muzyczne (mo na przyjecha z własnym instrumentem), plastyczne, wieczory z planszówkami i wiele innych atrakcji.

Kontakt w sprawie obozu:

Leszek Masklak

lmasklak@caritas.pl tel. 600-990-377

Wakacyjna Akcja Caritas



## Wrażenia z pielgrzymki seniorów: Gorzów – Poznań – Uniejów – Liche

W czwartek 14-stego czerwca o godz. 9.30 grupa 44 osób w wieku emerytalnym, w tym wielu niepełnosprawnych w towarzystwie opiekunów, wyruszyła w kierunku Lichenia na spotkanie z Matką Bożą Licheńską. Jechali my wspaniałym autobusem kierowanym przez pana Tadeusza. Duchowo wspierał nas Ojciec Proboszcz, Piotr Darasz. Uczestnikami pielgrzymki byli parafianie z Brackiej oraz inne osoby z Domów Dziennego Pobytu. Najpierw odwiedzili my Dom Prowincjalny Misjonarzy Oblatów w Poznaniu, przy ul. Ostatniej 14. Przywitał nas O. Piotr Osowski, dawny nasz wikariusz, a obecnie ekonom w tym domu. Przyjemnie było spotkać się z O. Piotrem i powspominać dawne czasy. W wieży o wyremontowanej kaplicy uczestniczyli my we Mszy świętej, odprawionej przez O. Proboszcza.



Z Uniejowa trasa prowadziła do Lichenia. Tam na nas czekał pensjonat „Turysta”, obiadokolacja i zakwaterowanie. Posiłki były smaczne, urozmaicone a obsługa sympatyczna i słuszną. Pokoje były różnego 2,3,4 i 5 osobowe z łazienkami.

Wszystkie były czyste i przyjemne. Wielu z nas po rozpakowaniu się udało się jeszcze na Apel Maryjny. W piątek po niedaniu udali my się do bazyliki na Mszę świętą, która była odprawiana również w naszej intencji, gdy w koncelebrze uczestniczył O. Proboszcz. Po Mszy świętej przywitała nas pani przewodnik. Bardzo

rzeczowo i wyraziście mówiła nam o historii, pracach i inicjatywie budowy tej wieży przez kustosa Sanktuarium Maryjnego w Licheniu ks. Eugeniusza Makulskiego.

Krótką historią Maryjnych objawień. Październik 1813 r., koniec wielkiej bitwy pod Lipskiem. Klęska Napoleona oznaczała koniec Rzeczypospolitej. Czwarty rozbiór Polski wy-

mazał Nadwiślański Kraj z mapy Europy. Wszyscy odwrócili się od Polski, ale z nieba zstąpiła Matka Najświętsza, aby podnieść lud na duchu i dać mu moc łask. Wybrała sobie tereny Polski: okolice Gniezna, Kruszwicy, Konina.

W zachodzącym słońcu nad lipskim pobożowiskiem ukazała się umierającej cemu ołnierzowi Maryja. Obiecała mu, że wróci do Ojczyzny, jeżeli odnajdzie cudowny wizerunek. Uzdrawiony ołnierz powrócił do domu koło Lichenia. Podróżował po sanktuariach w poszukiwaniu objawionego wizerunku Najświętszej Pani, a odnalazł go w 1836 r. pod Czestochową. Zaniósł go w rodzinne strony jako najwiśszwi to. Wypełnił prośbę Matki Bożej. Jej obraz znalazł się w Puszczy Grąblińskiej, zawieszono



Z Poznania wyruszyli my w kierunku Uniejowa, do wód termalnych. W końcu ruszyła do przebieralni, a potem do basenu, do ciepłej wody. Było wspaniale! Prawie przez dwie godziny korzystali my z tej rozkoszy. Sprawniejsi pływali nieco głębiej i dalej, inni bardziej przy brzegu wylegiwali się pod ciennym parasolem wodnych, co w rodzaju biczu, a jeszcze inni obserwowali kąpiących się z balkonu. Na pewno słońce łaskawie nie skorzystali z tych atrakcji.



ny na so nie.

Pó niej, w roku 1850, pasterz Mikołaj Sikatka ujrzał Matkę Bożą i usłyszał z Jej ust kolejne orędzie. Maryja ostrzegała ludzi przed grociami i karą Bożą. Zapowiadała lepsze przyszłość dla Ojczyzny. Na pierśiach Maryi widniał Biały Orzeł podtrzymywany dłońmi, a w drugiej ręce – różaniec – droga do wyzwolenia poprzez pokutę, modlitwy i zawierzenie się Bogu. Ubogi pasterz rozgłaszał orędzie Matki Bożej, ale nikt nie chciał wierzyć Mikołajowi. Dopiero dwa lata później przepowiednia Maryi ostrzegająca ludzi przed epidemią cholery spełniła się. Było wielu konających i w roku 1852 zaczął się nieustanny kult Pani z Grblińskiego Lasu. Licheni stał się sławny na całą Europę. Obraz przeniesiono do kościoła parafialnego w Licheniu. Zaraza minęła. Działania Maryi nie ustawały. Mnogi byli cudami i nawróceniami. Rosła nadzieja na odzyskanie niepodległości. Ksiądz prymas Wyszyński oddał naród Polski w macierzyńską opiekę Maryi i na jej skronie, 15 sierpnia 1967 roku, założył papieską koronę. Orędzie Królowej jest cały czas aktualne. Wiedzą o tym Polacy i corocznie przybywają do Lichenia. Wiedzą też, że wolno Polski jest krucha i trudna, podobnie jak wolno ludzkiego serca, skłono-



nego do zła i grzechu..

Na wieś chwał Bogu, na cześć Maryi, w podziękowaniu za łaski, aby uprosić błogosławieństwo i pokój dla Polskiego narodu i całego



wiata, dla upamiętnienia 2000 rocznicy Narodzenia się Pana Jezusa, Syna Bożego, 22 czerwca 1994 roku rozpoczęto budowę nowej wieży w Licheniu – Maryjnej Bazyliki pod nadzorem ks. mgr Eugeniusza Makulskiego. Maryjna wież w Licheniu wybudowana jako wotum Polskiego Narodu na jubileusz 2000 lat Narodzenia Jezusa Chrystusa – zbawiciela wiata. W roku 2017 otrzymała błogosławieństwo Ojca św. Franciszka z błogosławieństwem dla wszystkich pielgrzymów.

Po poegnaniu się z przewodnikiem, każdy mógł na własną rękę zwiedzać wieżę, wszystkie jej kaplice i wystrój. Wielu z nas zwidziło piękno wysokich gór, ale tu korzystaliśmy z windy. Mieliśmy też czas na kupno pamiątek, wieczną procesję, lodów i nabranie wody ze źródła. Potem była obiadokolacja. Po niej, o wyznaczonej godzinie spotkaliśmy się przed Golgotą, aby wziąć udział w Drodze Krzyżowej, którą prowadził O. Pro-

boszcz. Wziął w niej udział większość naszych pielgrzymów, nawet tych o kulach. Bezpośrednio po Drodze Krzyżowej udaliśmy się na wieczorne nabożeństwo i Apel Maryjny, po nim była wspaniała procesja z figurą Matki Bożej niesionej przez czterech mężczyzn oraz mnóstwem osób ze świecami. To było piękne przeżycie. Wróciliśmy do pensjonatu już po 22.00.

Sobota – ostatni dzień w Licheniu. Rano zapakowaliśmy bagaże do autokaru. Po niadaniu udaliśmy się do Bazyliki na Mszę świętą. Na Eucharystii dziękowaliśmy za dar pielgrzymki i szczęśliwy powrót do domu. Po drodze wstąpiliśmy do Lasu Grblińskiego, pokonaliśmy trasę pokutną, odmówiliśmy modlitwy i na krótko wróciliśmy na parking. Stąd autokarem kierowaliśmy się w drogę powrotną do Gorzowa.

W autokarze były chwile zadumy, modlitwy oraz swobodne rozmowy. Wdzięczni jesteście my organizatorom, sponsorom i opiekunom tej pielgrzymki. Dziękujemy również Ojcu Proboszczowi za duchowe wsparcie i wspólne modlitwy, a panu kierowcy Tadeuszowi za sprawne ręce, odczyt i dobry refleks.

*Uczestnik pielgrzymki  
Janina Sowa*



**W wakacje  
nie zapominaj  
o Bogu**





# WAKACJE

## u Świętego Józefa

**25.06 - 06.07** półkolonie\*  
 W programie m. in.: Olimpiada Niepodległości, wyjeżdżaczka do Szczecina na rejs statkiem, warsztaty artystyczne i filmowe.

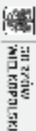
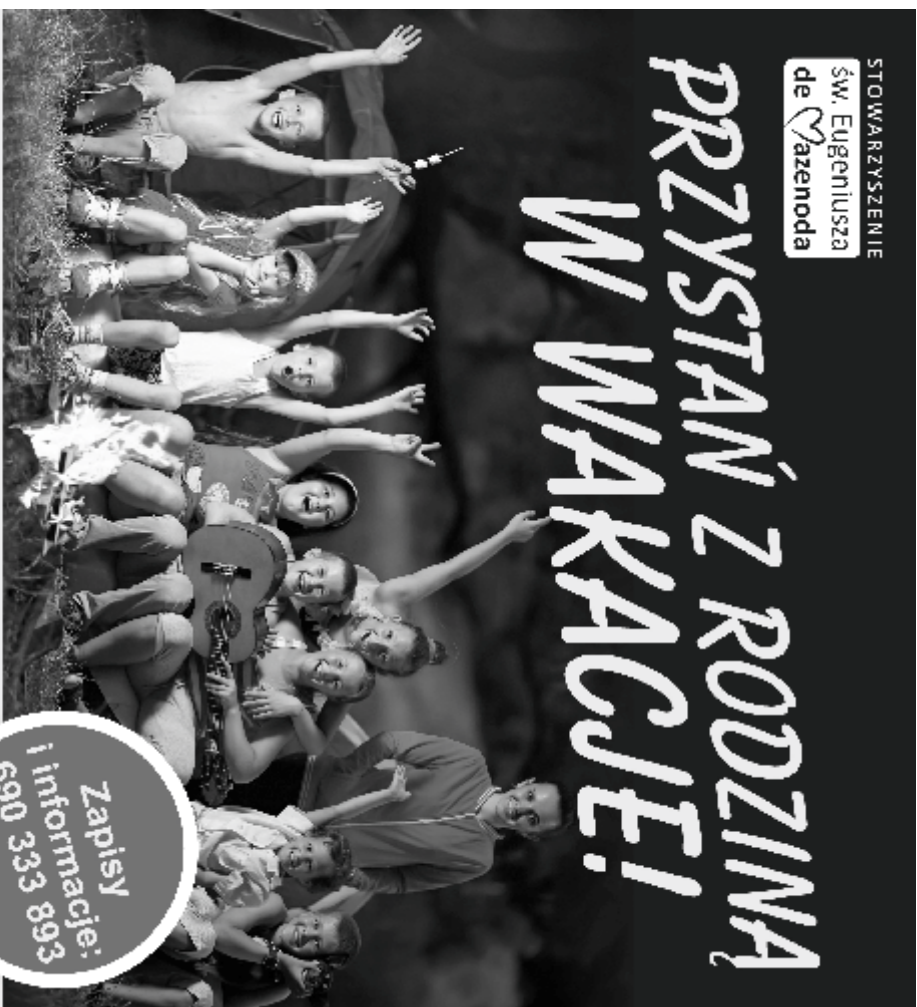
**15.07 - 21.07** kolonie w Kokotku  
 W programie m. in.: podchody, zajęcia sportowe, zwiedzanie Lublińca, wyjeżdżaczka do kopalni.

Zapraszamy dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej.  
 Zapisów dokonują rodzice lub opiekunowie.  
 Decyduje kolejność zgłoszeń.

Zapisy i informacje w Świątlicy Im. św. Jana Pawła II w dni powszednie w godzinach 13.00 - 17.00.



Zadanie współfinansowane przez miasto Gorzów Wielkopolski

STOWARZYSZENIE  
 św. Eugeniusza  
 de Vazeneda

# PRZYSTAŃ Z RODZINĄ W WAKACJACH!

Zapisy i informacje:  
 690 333 893

• **Biwaki ze szkołą przetrwania w lesie:**  
**30.06 - 01.07 i 11.08 - 12.08**

W programie m.in. podchody, nauka rozpalania ogniska, przygotowanie sztućców z drewna i zajęcia sportowe.

• **Spyw kajakowy rzeką Ruryczą:**  
**27.07 - 29.07**

Zapraszamy całe rodziny - dzieci wyjeżdżają pod opieką swoich rodziców.  
 Decyduje kolejność zgłoszeń.

Uwaga! W okresie wakacji prowadzimy wypożyczalnię sprzętu wędkarskiego dla dzieci i dorosłych.

Zadanie współfinansowane przez miasto Gorzów Wielkopolski





## „Niczego si nie boj ...” Rozmowy o Ko cie i wiecie.

Papie Franciszek i Dominique Wolton

**Papie Franciszek podsumowuje pi lat swojego pontyfikatu.**

Zwolennicy nazywaj go prorokiem, zagorzali krytycy – heretykiem. Od momentu objcia urzdu wprowadza rewolucyjne zmiany w Kurii Rzymskiej. Zadziwia wiat, rezygnuj c z mieszkania w papieskich apartamentach, obmywaj c nogi muzułmance i transseksuali cie, dokonuj c gestów pojednania z tradycjonalistami i wi tuj c pi setlecie reformacji. Do czego prowadzi jego reformy? Czemu słu jego pozornie niespójne gesty? Dlaczego nie został zrozumiany w Polsce? W tej niecodziennej rozmowie z francuskim intelektualist Dominique Woltonem, Franciszek odwa nie opowiada o yciowych do wiadzeniach, które go ukształtowały. Pierwszy raz tak szeroko kre li wizj naprawy wiata i Ko cioła.

Ta ksi ka to intelektualne wydarzenie 2018 roku! Po raz pierwszy wywiad z najwyszym zwierzchnikiem Ko cioła i twórc polityki Watykanu nie jest zbiorem uładzonych pyta i odpowiedzi, lecz prawdziwym dialogiem – nie wolnym od potkni i trudno ci. („Le Monde”).

Dominique Wolton jest dyrektorem bada naukowych w CNRS, francuskim odpowiedniku PAN. W autorskiej



PAPIE FRANCISZEK  
DOMINIQUE WOLTON  
OTWIERANIE DRZWI  
ROZMOWY O WAFCHOBIE I ŚWIECIE

teorii komunikacji podkre la pierwsze -stwo człowieka i polityki przed technik i gospodark . Jest autorem ponad trzydziestu prac, przetłumaczonych na dwadziecia j zyków. Dominique Wolton o spotkaniu z Franciszkiem: Franciszek nie operuje w tych samych, co my, ramach czasowych. My odnosimy si do minionych 30 lat, maksymalnie półwiecza, a dzi wiat jeszcze bardziej przy piesza. Papie natomiast patrzy z perspektywy 3 tysi cy lat, co mo e prowadzi do pewnych nieporozumie . Po drugie, nieustannie odwołuje si do Ewangelii, a konkretnie, e nale y zwraca si do ubogich i wykluczonych, bo to jest podstawa nauczania Ko cioła. Po trzecie, Franciszek to Papie polityk, który zajmuje stanowisko polityczne, cho by w kwestiach migracji.

Ta ksi ka okrzykni ta została intelektualnym wydarzeniem 2018 roku. Warto przeczyta . Ksi ka dost pna jest zarówno w formie tradycyjnej, jak i w formie e-booka.

ródło: strona wydawcy  
Polecam!  
Lilianna

## KATECHEZY PRZED CHRZTEM

Parafia	Terminy katechez chrzcielnych
Gorzów Wlkp. pw. Naj wi tszego Serca Pana Jezusa	I i III pi tki miesi ca 18.30
Gorzów Wlkp. pw. Niepokalanego Pocz cia NMP	II sobota miesi cao 17.00/temat I i 2/ III sobota miesi ca o 17.00/temat 3 - liturgia/
Gorzów Wlkp. pw. Pierwszych M czenników Polski	I poniedziałek i wtorek miesi ca o 18.45
Gorzów Wlkp. pw. Podwy szenia Krzy a wi tego	Pi tek i sobota po I niedzieli miesi ca o 19.00: luty, kwiecie , zerwiec, siepie , pa dziernik, grudzie .
Gorzów Wlkp. pw. w. Antoniego i Stanisława Kostki	Pi tek i sobota po I niedzieli miesi ca o 19.00: stycze , marzec, maj, lipiec , listopad
Gorzów Wlkp. pw. w. Maksymiliana M. Kolbe	Drugi weekend ka deg miesi ca /pi tek, sobota, niedziela/ o 19.00
Gorzów Wlkp. pw. Wniebowzi cia NMP	I poniedziałek miesi ca o 17.00 /katecheza 1/ II poniedziałek miesi ca o 17.00 /katecheza 2/ III poniedziałek miesi ca o 17.00 /kat. liturgiczna/
Gorzów Wlkp. pw. NMP Królowej Polski	II i IV sobota miesi ca o 16.30
Gorzów Wlkp. pw. wi tej Trójcy	Pi tek przed III niedziel miesi ca o 19.00

Gorzów Wlkp. pw. Naj wi tszego Zbawiciela	Przed II i IV niedziel miesi ca: -roda o 18.00 -sobota o 17.15
Gorzów Wlkp. pw. Chrystusa Króla	II pi tek miesi ca o 19.00
Gorzów Wlkp. pw. Matki Bo ej Ró a cowej	2 marzec - o 19.00 (Temat I) 9 marzec - o 19.00 (Temat II) 16 marzec - o 19.00 (Temat III)
Gorzów Wlkp. pw. w. Józefa	I sobota miesi ca o 17.00 II sobota miesi ca o 18.30- - Msza w. i spotkanie
Gorzów Wlkp. pw. w. Wojciecha	II pi tek miesi ca o 17.00 II sobota miesi ca o 17.00
Kłodawa pw. Matki Bo ej Ró a cowej	Po Mszy wieczornej w terminach: 1. Pi tek i sobota przed Niedziel Palmow 2. Pi tek i sobota przed III niedziel czerwca. 3. Pi tek i sobota przed III niedziel wrze nia. 4. Pi tek i sobota przed IV niedziel adwentu.
Ró anki pw. w. Stanisława Kostki	Według zgłosze z parafii
Wawrów pw. w. Józefa Rzemie lnika	I sobota miesi ca o 19.00- 20.30

## Kronika parafialna

### Chrzest przyjęli:

„Była światłość prawdziwa, która oświeca  
każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. (J 1,9)

Filip Modnicki  
Nikodem Antkowiak  
Maja Danuta Podwysocka  
Kazimierz Muszkiewicz  
Maja Koszewska – Pl sek  
Oliwia Ma kowiak  
Rafał Zaj c  
Jakub Szkuclarek  
Jan Charkiewicz  
Alex Gruszewski  
Alex Marcin Kozaczyk



Życzymy Wam, drogie dzieci, aby Ta Światłość dawała Wam  
moc, byście każdego dnia wzrastały w lasce u Boga i u ludzi.

### Małżeństwo zawarli:

„Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu,  
bo jak śmierć potężna jest miłość” (Pnp 8,6)



Blanka Idzior – Radosław Gazdowski  
Kamila Gałasimow – Grzegorz ak

Umocnieni sakramentem małżeństwa  
kroczcie z odwagą strzegąc żaru miłości.

### Odeszli do Pana:

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie  
sprawy pod niebem, Jest czas rodzenia i czas umierania”. (Koh 3,1-2)

Barbara Cie li ska  
Ryszard Dryja ski  
Jadwiga Frohmut  
Krzysztof Bandera  
Janina Sejwa  
Antoni Golec  
Aleksandra Kaczorowska  
Janina Frohmut  
Mariusz Człapka



Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie  
A światłość wiekuista niechaj Im świeci.

### PIERWSZA ROCZNICA MIERCI LIPIEC - SIERPIE

Anna Dopierala  
Stanisław Paterek  
Adam Zygmunt Saje  
Rüdiger Leonhard Topp  
Kazimiera Tomaszek  
Zuzanna Dycha  
Barbara Olchowska  
Helena Matuszczyk  
Janina Karwi ska  
Roman Kuczy ski  
Edward Kalinowski

### SAKRAMENT CHRZTU WI TEGO

1. Chrzty odbywaj si w II niedziel miesi ca na Mszy w. o godz. 12.00.
2. Chrzest dziecka nale y zgłosi najpó niej 14 dni przed uroczysto ci .
3. Zgłaszaj cy Chrzest powinien przynie :
  - akt urodzenia dziecka
  - wiadectwo lubu ko cielnego

- dane rodziców chrzestnych (wiek i adres)
  - oraz za wiadeczenie z ich parafii, e s wierz cymi, praktykuj cymi katolikami (bierzmowanymi, yj cymi w zwi zku sakramentalnym). yj cy w zwi zku niesakramentalnym nie mog by rodzicami chrzestnymi!
4. Spotkanie formacyjne w I sobot miesi ca o godz. 17.00 w wietlicy.
  5. Spotkanie organizacyjne w II sobot miesi ca o godz. 19.15 w ko ciele.

### SAKRAMENT MAŁ E STWA

1. Narzeczeni zgłaszaj si do kancelarii parafialnej trzy miesi ce przed planowa-  
nym lubem (w czwartki 16.00-18.00).
2. Narzeczeni przynosz ze sob :
  - wiadectwa chrztu w. z aktualn dat (adnotacja o Bierzmowaniu).
  - Dowody osobiste.
  - wiadectwa katechizacji z ostatniej klasy szkoły ponadpodstawowej.
  - Za wiadeczenie o odbytym kursie przedmał e skim.
  - Trzy egzemplarze dokumentu z USC, stwierdzaj cego brak cywilnych przesz-  
kód do zawarcia mał e stwa ze skutkami cywilnymi (mał e stwo konkordato-  
we).
  - Za wiadeczenie o odbytych spotkaniach w Poradni Rodzinnej (tel. 608 293 541).
  - Dane wiadków.

### SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach nale y wezwa kapłana o ka dej porze. Regularne odwie-  
dziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywaj si w ka d pierwsz sobot  
miesi ca od godz. 9.00 (oprócz lipca i sierpnia). Osoby te nale y zgłosi w biurze  
parafialnym.

### POGRZEB

Dostarczy akt zgonu i po wiadeczenie o przyj tych przed mierci sakramentach.

### NABO E STWA W NASZEJ PARAFII

**Pierwszy czwartek miesi ca**  
godz. 17.00-18.00 – Adoracja Naj wi tszego Sakramentu w intencji kapłanów.  
godz. 18.00 – Ró aniec w intencji nowych powoła kapła skich i zakonnych.  
godz. 18.30 – Msza wi ta „O wi to kapłanów”.  
Zapraszamy wszystkich ministrantów, ich rodziców oraz wszystkich zatroskanych  
o wi to kapłanów i nowe powołania kapła skie i zakonne.

### Pierwszy pi tek miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza  
godz. 16.30 – Spowied dla dzieci.  
godz. 17.00 – Nabo e stwo dla dzieci.  
godz. 18.00 – Nabo e stwo do Serca Jezusowego i spowied dla dorosłych i mło-  
dzie y.  
godz. 18.30 – Msza wi ta wynagradzaj ca za grzechy popełnione w naszych ro-  
dzinach.

### Pierwsza sobota miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza  
godz. 9.00 – odwiedziny chorych.  
godz. 17.30 – Nabo e stwo do Niepokalanego Serca Maryi.  
godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji ywego Ró a ca.

### Czwarta niedziela miesi ca

godz. 11.30 – Ró aniec misyjny.  
godz. 12.00 – Msza wi ta w intencji Przyjaciół Misji.

### Ka da Niedziela

godz. 13.00-18.30 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

### Ka dego 13-go dnia miesi ca

Zapraszamy na Nabo e stwo i Eucharysti z Matk Bosk Fatimsk .

### Ka dy 25 dzie miesi ca – Dzie Modlitwy w intencji dzieci nienarodzonych i ich rodziców

godz. 18.00 – Ró aniec.  
godz. 18.30 – Msza wi ta.

### Nabo e stwa w tygodniu

Nowenna do Matki Bo ej Nieustaj cej Pomocy – w rod po Mszy wi tej o godz.  
8.00.  
Nowenna do w. Józefa również w rod o godz. 18.00.  
Nabo e stwo do Bo ego Miłosierdzia – w pi tek o godz. 18.00.  
Nabo e stwo do w. Jana Pawła II – czwartki czwartek miesi ca, godz. 18.00

### Spotkanie Koła Radia Maryja – 13. dzie miesi ca

godz. 18.00 – Ró aniec.  
godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji Ojca w., Ojczyzny oraz Rodziny Radia  
Maryja.

## ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY



### OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp.

Adres redakcji: ul. Bracka 7  
66-400 Gorzów Wlkp.  
tel./fax 95 722 64 39  
e-mail: oblackieecho@wp.pl

### Redakcja:

O. Piotr Darasz OMI, O. Mariusz Urba ski OMI (Opiekun Redakcji), O. Dawid Grabowski OMI,  
El bieta Bartelak - Przygoda (redaktor Naczelna), Lilianna Pawłowska, Barbara Chru ci ska, Paweł  
Intek (foto)  
Skład: Paweł Intek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.





*Klasa III a*



*Klasa III b*



*Klasa III c*



*Klasa III d*

*I KOMUNIA WI TA – 27 MAJA 2018 r.*



*Klasa III e*